DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 24. Środa, 18 (30) Stycznia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach.— Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.— We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

Komisja Likwidacyjna Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy Art. 8-go Najwyższego Ukazu o Komisji Likwidacyjnej i stosownie do decyzji Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, odbędzie się w dniu 18 (30) Stycznia r. b., o godzinie 12-tej z rana, w sali Banku Polskiego, publiczna sesja pod prezydencją Dyrektora Głównego Komisji Skarbu, na której przedstawione będzie sprawozdanie o czynnościach Komisji Likwidacyjnej, dokonanych po dzień 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r.

Ordery. — Przez Najwyższe dyplomy z d. 28 października 1866 r., mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego: sekretarz stanu, tajny radca baron Emil *de Stjernwal-Wallen*, pomocnik ministra sekretarza stanu wielkiego księstwa Finlandji;—św. Włodzimierza 2-ej klasy: vice-prezes wydziału sądowego senatu finlandzkiego, baron Othon *de Schulten*, senatorowie tegoż senatu *Af Bruner* i baron *de Sederkreuz*, członkowie komitetu do spraw Finlandji;—św. Anny 1-ej kl.: mistrz dworu, hrabia Bolesław *Potocki*, b. kurator honorowy gimnazjum niemirowskiego; marszałek dworu J. C. W. Cesarzewicza Następcy tronu, Włodzimierz *Skarjatin*; rzeczywisty radca stanu, Menander *Suszyński*, kierujący kant rem prywatnym dostojnych dzieci Ich Cesarskich Mości, i rzeczywisty radca stanu, Konstanty *Pobiedonoscew*, członek konsultacji przy ministerstwie sprawiedliwości; św. Stanisława 1-ej klasy: jenerał-majorowie: baron Alfons *de Wallen* i Bogdan *de Kreuter*, naczelnik okręgu celnego radziwiłowskiego; rzeczywiści radcowie stanu: *de Lentz*, kierujący ochroną dzieci Cesarskiego filantropijnego towarzystwa; Piotr *Szestakow*, kurator okręgu naukowego kazańskiego; Włodzimierz *Kamenow*, kierujący wydziałem kancelarji ministerstwa dworu Cesarskiego; Piotr *de Moritz*, sekretarz Najjaśniejszej Cesarzowej; Jan *Nabokow*, szambelan, kierujący izbą skarbową pskowską; Michał *Pogodin*, członek cesarskiej akademji nauk, i Włodzimierz *Karamzin*, członek izby sądowej petersburgskiej. (*Senat. Wied*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

Kiedy dzienniki paryzkie, wierząc telegramom z Konstantynopola, które tyle razy już zawiodły, zapewniają stanowczo o zupełnem przytłumieniu powstania na w. Kandji, według źródeł greckich działania wojenne na tej wyspie tylko osłabły z powodu pory roku, ale za to rewolucja dąży do zorgonizowania się; ogólne zgromadzenie kandjotów ma wybrać rząd tymczasowy, ma być utworzone naczelne dowództwo dla nadania większej jedności działaniom wojennym i ma być założony na w. Kandji dziennik dla popierania interesów powstania. Wiadomości z tureckiego źródła zapewniają też, iż w Tesalji i Epirze panuje zupełna spokojność, czemu także trudno dać wiarę. *Italie* utrzymuje, że na serjo myślą urządzić na wyspie Kandji rząd na wpół niezależny, zostający tylko pod zwierzchnictwem sułtana, tak jak w księstwach naddunajskich. Według tego dziennika, układy toczą się w tym przedmiocie z nadzieją powodzenia, a rząd włoski całym wpływem popiera tę kombinację.

Tenże sam dziennik donosi, że układy z Rzymem w kwestjach administracyjnych, postępują jeszcze wolniej od poprzednich układów w kwestjach religijnych.

Z Pesztu donoszą, że p. Andrassy, podczas swego pobytu w Wiedniu, potrafił skłonić cesarza austrjackiego do przyjęcia wypracowania podkomitetu 15-u i mianowania gabinetu węgierskiego, który jednak obejmie swe obowiązki dopiero po przyjęciu wspomnionego wypracowania przez komisję 67-u.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku, cesarz Maksymiljan, chcąc aby do głosowania powszechnego były dopuszczone wszystkie opinje, za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych, zawezwał wszystkich dowódców dysydentów osobiście do wzięcia udziału w tem głosowaniu. Wątpliwem jest wszelako, czy ci przewódcy stawią się na to wezwanie.

Z powodu, że na linji telegraficznej amerykańskiej lądowej od Newfoundlandu do Nowego Jorku zaszły uszkodzenia, od kilku dni nie nadchodzą do Europy telegramy za pomocą liny podwodnej ze Stanów Zjednoczonych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej dokończenie aneksu do depeszy okólnikowej wice-kanclerza księcia Gorczakowa, w przedmiocie zerwania stosunków gabinetu Cesarskiego ze stolicą apostolską, oraz na korespondencję z Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Konstantynopol, 22-go stycznia, przez Odesę.* (Depesza prywatna). Wczoraj przywieziono do Piräus 440 ochotników. na dwóch statkach tureckich i jednym statku francuzkim, lecz ochotnicy ci nie są niczem innem, tylko włóczęgami jak najgorszymi ze Smyrny i Konstantynopola, którzy nie mogli ponosić trudów i niedostatku i którzy nie przynosili sprawie powstania żadnego pożytku. Pułkownik Coroneos, dowódca kandjotów, oddawna już upraszał komitet kandjocki w Atenach o uwolnienie go od tych ochotników. Bardzo być może, iż francuzi i turcy przywiązywać będą do tego faktu większą doniosłość niż on ma w rzeczywistości, a to dla odwrócenia sympatij mocarstw europejskich od spraw kandjockich. W chwili wylądowywania tych ochotników w Piräus, wybuchła pomiędzy nimi bójka. (*Jour. de St. Pet.*)

* *Londyn, 26-go stycznia.* P. Disraeli, odpowiadając deputacji, która upraszała o zniesienie rewizji bagażów osób podróżujących, oświadczył, że nie otrzymał od rządu francuzkiego urzędowej w tym względzie komunikacji; uznaje on słuszność takiego zniesienia, jeżeli ono może mieć miejsce bez narażenia dochodów państwa na straty. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Pointe de Galles, 17-go stycznia.* Podług wiadomości z Melbourne (w Australji) z 26-go grudnia, król plemienia Maories, w Nowej Zelandji, poddał się władzom angielskim. (*Tamże.*)

* *Brünn, 26-go stycznia.* Ruch wyborczy wzmaga się coraz bardziej; w okręgach niemieckich zwycięztwo niemców jest zapewnione; tem zawziętszą za to jest walka wyborcza w miastach mających ludność mięszaną. Panuje wielkie wzburzenie z powodu postawy kilku naczelników cyrkułów, którzy nakłaniają wyborców na stronę kandydatów rządowych. Książę arcybiskup ołomuniecki wydał następującą kurendę: „Stawiam na drodze poufnej prośbę, ażeby użyty został wszelki wpływ na korzyść prawego krańca (czechów); interesa kościoła i duchowieństwa wymagają tego. Duchowieństwo parafjalne ma być o tem poinformowane poufnie". (*Die Presse.*)

* *Praga, 26-go stycznia.* Dotychczas znany jest rezultat z 75-u okręgów wyborczych, w których wybrano napowrót 56-u dawnych deputowanych a 19-u nowych. Komitet niemiecki postawił 29-u kandydatów, z których dotychczas wybrano 24, a jeden ustąpić musiał przed kandydatem czeskim. W dwóch okręgach niemieckich wybrano zupełnie innych kandydatów, nie tych, których zaprojektował komitet. Czeski komitet wyborczy postawił 51 kandydatów, z których wybrano 40-u. Jeden ustąpić musiał przed kandydatem niemieckim; w 9-u okręgach odbyły się wybory samodzielnie. (*Corr. Bür.*)

* (Tydzień giełdowy). Korzystna tendencja dla waluty na giełdzie berlińskiej, przetrwała i w ubiegłym tygodniu, powodując dalsze podwyższenie kursów wszelkich wartości naszych, jak np. obligów skarbu o $\frac{1}{2}$ %, listów zastawnych o $\frac{3}{4}$ %, biletów bankowych i weksli na Warszawę o $\frac{3}{8}$ %. weksli na Petersburg o $1\frac{1}{4}$, $1\frac{5}{8}$ %, a pożyczki premjowej o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ %. W Petersburgu, Rydze i Odesie, z przyczyny przysposabiających się powoli interesów wiosennych z produktami krajowemi, nie zbrakło remes zagranicznych, których kursa, chociaż nie wiele się jednak obniżyły w tygodniu upłynionym. U nas zakupy zboża na prowincji dalej się prowadzą, przysparzając nam trasowania na miasta handlowe sąsiednich Prus. Takim sposobem wszystko się w tygodniu ubiegłym do tego przyczyniło, iż na giełdzie naszej kursa walut zagranicznych dalej się obniżyły, a mianowicie: weksli pruskich o $\frac{7}{12}$ do $\frac{5}{8}$ %, londyńskich o $\frac{2}{8}$ %, wiedeńskich o $\frac{1}{2}$ do 1%, paryzkich o $\frac{1}{2}$ %. Obroty w wekslach w całotygodniowej, były większe aniżeli średnie. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był nieco większy od ruchu tygodnia poprzedniego, jednakże ograniczony co do liczby szczegółowych papierów obróconych. Kupowano listy zastawne tak pierwszej, jak i drugiej serji, nie bez obniżenia u nas kursu dawniejszego serji pierwszej o $\frac{1}{4}$ do $\frac{5}{12}$ %, a serji drugiej o $\frac{2}{3}$ do 1%; różnica kursu pomiędzy serją pierwszą a drugą wzrosła znów do 6%. Parę sum obligów skarbu zbyto po kursie tygodnia poprzedniego. Pożyczka premjowa utrzymała się w obu emisjach prawie na kursie tygodnia poprzedniego. Najwięcej zakupiono listów likwidacyjnych, które, chociaż w większej ilości dostarczone w tym aniżeli w tygodniu poprzednim, jednakże podniosły się o $\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ %. Na akcje kolei żelaznych wszelkiego gatunku, z wyjątkiem parę sum niewielkich akcji bydgoskich, przez cały tydzień nie było pokupu; to samo dotyczy się innych jeszcze papierów, jak biletów 5-cio procentowych banku cesarstwa, 4 ro procentowych metalików i 5-ej pożyczki Stieglitza. (*Gaz. Handl.*)

* (Prace geologiczne), jakie obejmą wszystkie linje budujących się kolei żelaznych w kraju, wpłyną bardzo na obznajmienie nas z częścią północną królestwa, która pod względem geologicznym najmniej dotąd jest znaną. Dotąd bowiem głównie mała tylko przestrzeń okolic Olkusza, Sławkowa, Będzina i Siewierza, znana jest cokolwiek gruntowniej, dzięki pracom urzędników górniczych w Dąbrowie i wydanej przed laty dziesięciu mapie geologicznej przez pana Hempla. Podobnež poszukiwania naukowe mają się dokonać w okolicach między Szydłowcem, Ostrowcem, Chęcinami, Końskiemi, czyli należących do całokształtu gór sandomierskich. Skutki tego rodzaju badań naukowych, są zawsze pomyślne; takim to właśnie poszukiwaniom, zawdzięczamy pomnożenie liczby kopalń węgla kamiennego, który przy dzisiejszym ruchu i rozwoju przemysłowym, coraz ważniejszym się staje. Takim to również poszukiwaniom zawdzięczamy przybyłą w roku zeszłym w Dąbrowie nową kopalnię p. n. Łabęcki. Kończąc tę wzmiankę, dodać musiemy, iż dotąd w okolicy Dąbrowy istniały cztery kopalnie, przezwane: Ksawery, Schuman, Tadeusz i Raden, która to ostatnia z powodu pożaru tam wybuchłego, zalaną została. Ostatnia więc Łabęcki, jest piątą z kolei, nadto że w lesie Strzemeszyckim, także otwiera się kopalnia węgla.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 30 grudnia (11 stycznia), we wsi Podczaski (w pow. gostyńskim), skutkiem wynikłego z niewiadomej przyczyny pożaru, spaliła się stajnia, obora, stodoła i owczarnia, zaasekurowane na rs. 2,270. Dziedzic Pruszak poniósł szkody w nieruchomościach na rs. 9,950; przy tym wypadku spalił się 14-letni chłopiec Jakób Bawarczyk. —W dniu 2 (14) stycznia w m. Piszczacu (w pow. bialskim), spaliły się 3 domy oszacowane na rs. 685.— W dniu 3 (15) stycznia, w m. Zgierzu (w pow. łodzskim), spaliła się fabryka cykorji.—W dniu 22 grudnia (4 stycznia), we wsi Wiśniowie (w pow. ciechanowskim), z niewiadomej przyczyny spaliły się trzy stodoły ze zbożem, dwie owczarnie i stajnie, zaasekurowane na rsr. 1,350.—W dniu 28 grudnia (9 stycznia), we wsi Ruszkowie-Hollendry (w pow. radiejowskim), córka włościanina Nadziei, Franciszka, wywróciwszy garnek z wodą wrzącą, tak mocno poparzoną została, że w dwie godziny po wypadku, życie zakończyła.—W dniu 12 (24) grudnia, starozakonna Rajzla Weingarten, żona wyrobnika w m. Przedborzu, powiła trzech synów, którzy znajdują się w dobrem zdrowiu. — W dniu 27 grudnia (8 stycznia), we wsi Aleksocie (w pow. marjampolskim), włościanin Gładyszewski, z niewiadomej przyczyny odebrał sobie życie przez powieszenie się.—W dniu 1 (13) stycznia, czeladnik sukienniczy Robert Frejtag, za dopuszczenie się obelg słownych przeciwko ojcu i pogróżki podpalenia w stanie opilstwa, przyaresztowany, powiesił się.—W ciągu upłynionego tygodnia pożarów było 11 (w tej liczbie 1 z rozmyślnego podpalenia). Zmarło: nagle 7 (2 z opilstwa), gwałtowną śmiercią 1 (w bójce), z rozmaitych wypadkowych przyczyn 2 (1 z oparzenia się). Powiesiło się 3, zmarzł 1, martwe zwłoki znaleziono 1.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Ignacy Kacperski, przywiózłszy furę drzewa do domu przy ulicy Krochmalnej i wjeżdżając w bramę, zawadził furą, która obaliwszy się na niego, mocno go przygniotła. — W tymże dniu, w domu pod N. 1087e. przy ulicy Twardej, trzech-letnia dziewczynka, córka stróża tegoż domu Jankowskiego, w czasie nieobecności rodziców wlazła pod łóżko i tam zapalała zapałki, od czego zajął się siennik i dwie poduszki; dopiero za nadejściem ojca i przybyłych sąsiadów, ogień przytłumiony został, niezrządziwszy innych szkód.

* (Wiadomości dworskie.) *Petersburg 14 (26) stycznia.* W piątek, 13 (25) stycznia, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni Japonji, Koide-Jamato-no-Kami i Isikawa Sourga-no-Kami, mieli zaszczyt być przyjętymi na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Cesarza i doręczyć Jego Cesarskiej Mości list tajkuna. W końcu tego posłuchania, osoby z orszaku posłów japońskich mieli również zaszczyt być przedstawionymi Najjaśniejszemu Panu. (*Jour de St. Pet.)*

Aneks do depeszy.

SZKIC HISTORYCZNY CZYNÓW DWORU RZYMSKIEGO, KTÓRE SPOWODOWAŁY ZERWANIE STOSUNKÓW POMIĘDZY STOLICĄ APOSTOLSKĄ, A GABINETEM CESARSKIM I ZNIESIENIE KONKORDATU Z 1847 ROKU.

(dokończenie *)

Zresztą natenczas (w kwietniu 1683 r.) stolica apostolska jawnie przyłączała się do koalicji dyplomatycznej uorganizowanej przeciw Rosji.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 21, 22 i 23.

Pius IX, d. 22 kwietnia 1863 r. przesłał do Jego Cesarskiej Mości list, spowodowany „przez żywy interes, jaki ujawnia się ze wszech stron u ludów i „rządów na korzyść Polski”, list, w którym obszernie wyliczywszy mniemane przeszkody stawiane wykonywaniu obrzędów łacińskich, ojciec święty domagał się nietylko przywilejów dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego, niezgodnych z niepodległością i bezpieczeństwem państwa, również jak i ze sprawowaniem władzy zwierzchniczej, ale jeszcze prawa *kierowania ludem i wpływania na oświecenie publiczne* (che il clero ricuperi la sua influenza nel insegnamento è direzione del popolo).

Na tajnym konsystorzu w Rzymie 29 październernika 1866 r., Pius IX wyrzekł następujące zdanie:

„Ani nasze reklamacje przesłane do rządu ruskiego przez naszego kardynała sekretarza stanu, ani „listy nasze do Cesarza, nie miały skutku. List nasz „z 22 kwietnia 1863 r. pozostał bez odpowiedzi”.

Nihil autem valuerunt nostrae expostulationes per nostrum cardinalem a publicis negotiis factae apud illum Gubernium, nihil nostrae litterae ad ipsum serenissimum principem scriptae (22 april. 1863), quibus nullum suit datum responsum. (*Wykład dokumentów rzymskich, anneks C. stron. 303)*

Z głębokim smutkiem musimy wykazać niedokładność tego twierdzenia.

Cesarz otrzymał 29 kwietnia 1863 roku wspomniony list.

Dnia 11 maja tegoż roku, Jego Cesarska Mość napisał odpowiedź do ojca świętego, którą specjalny kurjer powiózł do Rzymu, a która oddana została do rąk jego emin. kardynała Antonellego przez p. Kisielewa d. 20 maja (1 czerwca) 1864 r.

Ten list odpowiadający, brzmiał jak następuje:

„Najświętobliwszy ojcze!

„Mój minister w Rzymie przesłał mi list waszej „świątobliwości. Odczytałem go z uwagą, jaką zawsze będę zwracał na wszelkie od was pochodzące „komunikacje i mające przedmiotem ważne interesa, „które wy i Ja mamy zabezpieczać. Ubolewam jednak, że wasza świątobliwość wspomina mi tylko o „faktach przeszłości. Wasza świątobliwość widzi w „pewnych niezaspokojonych reklamacjach kościoła „rzymsko katolickiego w królestwie polskiem, wyłączną przyczynę rozruchów trapiących obecnie ten „kraj. Wszelako mało jest państw w Europie, które „by były okrutniej dotknięte przez ataki rewolucji, „niż państwa, gdzie kościół rzymsko-katolicki posiada władzę nieograniczoną. Z tego trzeba wnosić, „że złe ma inne przyczyny. Wskazałem je w części waszej świątobliwości, zwracając uwagę na naganne postępowanie, a nawet zbrodnie znacznej liczby członków duchowieństwa rzymsko-katolickiego „w królestwie polskiem. Uczyniłem to nie jako zażalenie, ale w stałem przekonaniu, iż dosyć będzie „zawiadomić waszą świątobliwość o tak godnych potępienia wybrykach, abyś znalazł w swem sumieniu „wyrazy oburzenia, a w swej władzy duchownej potrzebny wpływ dla przypomnienia uczucia obowiązku członkom duchowieństwa, którzy się z pod niego „wyłamali.

„To przymierze kapłanów religii z sprawcami rozruchów grożących społeczeństwu, jest jednym z najbardziej oburzających faktów naszej epoki. Wasza „świątobliwość musi równie serdecznie jak ja pragnąć, aby mu położyć tamę.

„W celu uprzedzenia tak opłakanego stanu, przystając na stałe życzenie waszej świątobliwości i jego „poprzedników, wyraziłem w roku zeszłym zgodę na „wysłanie nuncjusza apostolskiego. Ubolewam nad „przeszkodami niezależnemi od mej woli, które dotąd odroczyły urzeczywistnienie tego projektu. Zawsze jestem gotów przyjąć posła od waszej świątobliwości, z uczuciem serdeczności, którą pragnąłbym widzieć przewodniczącą w naszych stosunkach. Przekonany jestem, że bezpośrednie porozumienie na podstawie konkordatu zawartego pomiędzy mym rządem a rządem waszej świątobliwości „spowodowałoby światło, którego wzywam, aby usunąć nieporozumienia sprawione przez błędne lub „niechętne doniesienia i posłużyłoby użytecznie sprawie porządku politycznego i interesów religijnych, „nieodłącznych w epoce, kiedy i pierwszy i drugie „muszą się bronić od napaści rewolucji. Wszystkie „czyny mego panowania i troskliwości o potrzeby „duchowne swych poddanych wszelkiego wyznania, „są rękojmią uczuć, jakiebym do tego przyniósł.

„Proszę waszej świątobliwości przyjąć ponowne „zapewnienie wysokiego poważania i szczego szacunku.

„podpisano ALEXANDER”.

Jednocześnie wice kanclerz cesarstwa polecał posłowi Jego Cesarskiej Mości w Rzymie zawiadomić „stolicę apostolską: że, „Co do stanowiska nuncjusza „przy dworze cesarskim, Cesarz postanowił przyjąć „za prawidła prawodawstwo obowiązujące we Francji, „gdzie religja rzymsko-katolicka jest panującą.”

P. Kisielew obok tego był zaopatrzony w szczegółowy memorjał, gdzie zażalenia wymienione w liście papiezkim, sprowadzone były do właściwej ich wartości, przez fakta i cyfry, niepodlegające wątpliwości.

Nakoniec w liście poufnym do p. Kisielewa, książe Gorczakow, przewidując wypadek, że ustępstwa te będą się zdawały niedostatecznemi, dodał jeszcze następujące uwagi:

„Nie jestem odległy od mniemania, że dwór rzymski ma większe pożądania, ale zdaje mi się trudnem „aby je wyznał, bo byłoby to zrzuceniem maski „przed Europą. Jeżeli rząd papieski nie zadowolni się „tem, iż jego poseł będzie przyjęty na tej samej stopie jak jego posłowie rezydujący w kraju wyłącznie „katolickim, odpowiedzialność za tę odmowę spadnie „nie na nas, i natenczas postarasz się pan, aby ułatwienia proponowane przez gabinet cesarski nie pozostały nieznanemi.” ([9])

Należy zwrócić uwagę, że w zbiorze rzymskim starannie uniknięto wszelkiej wzmianki o tak ważnych dokumentach, również jak i o układach które po nich nastąpiły.

Wszelako pewnem jest, że p. Kisielew zamienił z kardynałem sekretarzem stanu długie objaśnienia w przedmiocie korespondencji ojca świętego z Cesarzem. Co się tyczy wysłania nunciusza, kardynał pytał się posła ruskiego, co rozumiano przez stanowisko reprezentanta stolicy apostolskiej w Paryżu; usiłował wykazać różnicę pomiędzy teorją prawodawstwa francuzkiego a praktyką, na mocy której warunki ograniczające rozporządzeń organicznych, nie były zastosowane we Francji. To naleganie w czynieniu zależnem wysłania nuncjusza od nadania prerogatyw, które nawet Francja, jakkolwiek katolicka, zawsze odmawiała stolicy apostolskiej, jak tego dowodzi wypadek zaszły w 1865 r. powyżej wspominany, ujawniało tajne zamiary, których gabinet cesarski miał prawo obawiać się, a których koniecznem następstwem było usunięcie tej kombinacji na teraz i na przyszłość.

Ojciec święty zresztą jasno wypowiedział się w tym względzie D. 6 (18) czerwca przyjąwszy p. Kisielewa na posłuchaniu prywatnem, Jego Świętobliwość długo rozmawiając o liście cesarskim, którego istnieniu teraz zaprzeczają, dodał: „iż sądzi że chwila teraźniesza „była zbyt trudna, aby obecność nuncjusza w St. Petersburgu była skutecznie użyteczną, i że w obecnych okolicznościach wysłanie go było *ambarasującem*,” ([10])

Niechęć i nieprzyjaźń dworu rzymskiego okazywały się natenczas w ścisłym stosunku do trudności wewnętrznych i zewnętrznych, przeciwko którym musiał walczyć rząd Cesarski.

Dnia 31 października 1863 r., kardynał wikarjusz w Rzymie ogłosił list pasterski zalecający mieszkańcom wziąść udział w procesji mającej na celu rozbrojenie gniewu Boskiego spowodowanego przez osłabienie wiary i niegodziwości, cechujące smutną epokę w jakiej żyjemy.

Przytoczywszy jako dowód gniewu Boskiego, zarazem na bydło panującą w państwie kościelnem, kardynał wikarjusz w końcu listu pasterskiego oświadczał:

„A potem wolą ojca świętego jest, aby przy tej „sposobności zanoszono szczególne modły za nieszczęśliwą Polskę którą widzi z boleścią obecnie widownią rzezi i krwi. Naród polski, który zawsze był „katolickim, służył za przedmurze przeciwko wkraczaniom błędu; zasługuje niezawodnie aby się modlono, żeby został uwolniony od trapiących go klęsk, „żeby nigdy nie stracił swej cechy, i żeby się okazał „wiernym powołaniu, jakie mu zostało powierzone.”

Tymczasem lud ruski skupiał się u tronu z zapałem, jakiego mało przykładów przedstawia historja. Oświadczył on w obec całego świata, że gotów jest przelać ostatnią kroplę swej krwi na obronę godności monarchy i całości narodowego terytorjum.

Siła zbrojna poskramiała powstanie. Mięszanie się zagraniczne słabło i wyczerpywało się, z braku porozumienia i żywiołów do działania.

Skoro przykre, ale nieuniknione dzieło poskromienia zostało spełnione, Cesarz winien był samemu sobie, również jak i dobrze zrozumianym interesom

([9]) Depesza i list poufny księcia Gorczakowa do p. Kissielewa z 11 maja 1863 r.

([10]) Depesze p. Kisielewa z 8 (20) czerwca 1863, Nr. 40, 42 i 43.

swych poddanych, uprzedzić ponowienie takich szkodliwych wstrząśnień, wyleczając jedne po drugich wady, jakie toczyły społeczeństwo polskie.

Szereg reform wskazanych przez nauki doświadczenia, również jak i przez roztropność polityczną, został wzięty pod rozwagę, roztrząśnięty, wypracowany, a z stopniowego ale niewzruszonego ich zastosowania, wyniknie, przy pomocy Boskiej, dzieło tak zbawienne i tak upragnione prawdziwego odrodzenia, ludu tego samego pochodzenia i tej samej rasy, podległego temuż samemu berłu co i lud ruski, a którego losy zatem są nieodłączne od losów Rosji.

Pomiędzy temi reformami, może nie było naglejszych nad reformy przyjęte względem duchowieństwa rzymsko-katolickiego w królestwie.

Liczba instytucij zakonnych pomnożyła się do nieskończoności, a z faktów powyżej przytoczonych można się było przekonać o czynnym udziale zakonnego duchowieństwa w powstaniu.

Pomimo reguł kanonicznych i bulli Benedykta XIV z 2-go maja 1744 r., w królestwie było 75 klasztorów, które istniały wbrew przepisom tej bulli. Klasztory te zostały zniesione.

Dobra klasztorne zostały sekularyzowane, a dochody z nich użyte na utrzymanie pozostawionych klasztorów, również jak na dobroczynność i oświecenie publiczne.

Podobne środki zostały przyjęte względem duchowieństwa parafjalnego. Dochody tego duchowieństwa rozdzielane były w sposób niesłuszny i nierównomierny.

Znaczna większość proboszczów była w nędzy, kiedy wyższe duchowieństwo i niektórzy uprzywilejowani, pobierali znaczne sumy.

Położono koniec temu smutnemu stanowi rzeczy, przez szereg środków zgodnych z temi, jakie były przyjęte w niejednem państwie katolickiem.

Niepodobna było utrzymać na biskupstwach w królestwie, prałatów, którzy odznaczyli się bezprawnością i niechęcią w swem postępowaniu.

Szczególniej mgr. Feliński, którego działania przedstawiliśmy, nie mógł pozostać w Warszawie. Został wysłany do Jarosławia, zachowując swą jurysdykcję i pensją arcybiskupią.

Wszelako, ponieważ obstawał w swem postępowaniu, a nawet wbrew formalnej na piśmie obietnicy, przesyłał tajne rozporządzenia swemu wikarjuszowi Rzewuskiemu, zalecając mu utrzymać żałobę kościelną w królestwie, następnie został pozbawiony zarządu swą djecezją.

Rząd postępował z jeszcze mniejszą surowością względem mgra Kalińskiego, chełmskiego grecko-unickiego biskupa, pomimo jego czynnego udziału w ruchu powstańczym i fanatyzmu z jakim starał się narzucić swym wiernym obrzędy i ceremonje kościoła rzymskiego; władze królestwa miały zakaz nie zgodzić się na konsekrację tego biskupa.

D. 24-go kwietnia 1864 r., w dniu uroczystego obchodu święta świętego Fidelisa z Sygmaryngi, ojciec święty, w miejskiem kolegjum propagandy miał alokucję, której gwałtowność usiłowano później osłabić i zaprzeczyć wyrażeniom, lecz w której stanowczo Pius IX osobiście oskarżał Jego Cesarską Mość: „o prześladowanie i uciskanie kościoła, targanie się „na religję katolicką i prześladowanie nieszczęśliwych, ponieważ do śmierci zostali wiernymi religji „Jezusa Chrystusa."

Też same oskarżenia zostały powtórzone, z niemniejszą gwałtownością, w encyklice papieża z dnia 30-go lipca 1864 r. do biskupów w Polsce, zalecającej im stałość i wytrwałość.

Nie było odpowiedniem godności Cesarza, aby był reprezentowany przy monarsze, który działał w podobny sposób względem Jego Cesarskiej Mości.

P. Kisielew został odwołany z Rzymu. Sprawowanie interesów legacji powierzone zostało pierwszemu sekretarzowi baronowi Meyendorffowi, który otrzymał rozkoz trzymania się stanowczo na uboczu i nie brania inicjatywy w żadnym kroku dyplomatycznym. Gabinet cesarski, uznając jednocześnie nieużyteczność utrzymywania stałych stosunków z rządem, którego systematyczna niechęć okazywała się podobnemi czynami, ograniczył się odtąd na zawiadamianiu o otrzymywaniu komunikacji od dworu rzymskiego, wstrzymując się od wszelkich rozpraw, a nawet od wszelkiej wymiany myśli.

Stosownie do tych instrukcij, baron Meyendorff, unikał nawet przez cały rok ukazywania się w Watykanie. Półurzędownie dano mu do zrozumienia, że takie wstrzymanie się sprawiało przykre wrażenie i że z przyjemnością widziano by zaniechanie tego.

Zapytawszy się o rozkazy gabinetu cesarskiego, otrzymał upoważnienie do złożenia swych hołdów ojcu św. przy przyjęciu ciała dyplomatycznego podczas świąt Bożego Narodzenia.

Dnia 15 (27) grudnia 1865 r. w skutku tego miał zaszczyt być dopuszczonym do papieża.

Opłakane wypadki tego posłuchania, zostały podane do wiadomości publicznej w sposób najsamowolniejszy i najbłędniejszy.

Ponieważ nikt nie był obecny na tem posłuchaniu, trzeba było stawiać twierdzenia prostego urzędnika dyplomatycznego, przeciwko twierdzeniom monarchy-papieża rzymskiego.

Przez pobudki wstrzemięźliwości i przyzwoitości łatwe do zrozumienia, gabinet cesarski nie uczynił tego i nie prostował niedokładnych wersij, jakie miano interes rozpuszczać.

Dwór rzymski uznał za właściwe podjąć tę drażliwą kwestję.

Wydrukował w tym przedmiocie w wykładzie dokumentów urzędowych, twierdzenia których niepodobna teraz nie sprostować.

Wymieniwszy kwestje zaczepione przez ojca świętego na tem posłuchaniu, urzędowy pisarz stolicy apostolskiej, wyraża się w następujących słowach:

„P. sprawujący interesa nie zawahał się powątpiewać o wiarogodności faktów tak jawnych; po kilku „nieprzyzwoitych aluzjach do ojca świętego, ośmielił „się powiedzieć, że nic z tego wszystkiego nie było „by się stało, gdyby katolicy byli postępowali tak jak „protestanci, bo ci ostatni, stanąwszy po stronie rządu podczas powstania, uzyskali wiele łask odmówionych katolikom, z powodu nieprzyjaznej ich postawy, i posunął zuchwalstwo do wyprowadzenia „wniosku, iż niema nic dziwnego w tem, że katolicy „tak postąpili, z powodu, iż katolicyzm jest tożsamy „z rewolucją. Na taką odpowiedź, papież, rozogniony „słusznem oburzeniem, uznając że cały ogół wiernych, którego jest dostojną głową, został obrażony, „odrzekł mu, żegnając go: Szacuję i szanuję Jego „Cesarską Mość, ale nie mogę tego powiedzieć o Jego „sprawującym interesa, który niezawodnie wbrew „woli swego monarchy, obraził mnie w mym gabinecie." ([11])

Chcąc oszczędzić stronnikom kościoła rzymsko-katolickiego szczegółów, które mogłyby ich tylko zasmucić, należy jednak odeprzeć niektóre z tych twierdzeń.

Sprawujący interesa Rosji nie ośmielił się powiedzieć, że katolicyzm i rewolucja są jednem i tem samem.

Oświadczył tylko, że w Polsce katolicyzm połączył się z rewolucją.

Ten fakt tak głęboko opłakany, już był faktem historycznym. Wskazywany był stolicy apostolskiej nieraz i od niej zależało uprzedzić go. Ponieważ ojciec święty przypisywał Cesarzowi zamiary prześladowania religijnego, sprawujący interesa Jego Cesarskiej Mości, mógł i powinien był postawić przeciwko temu bezzasadnemu zarzutowi, prawdę, zapewne bolesną, ale niedającą się odeprzeć.

Kiedy sprawujący interesa Rosji został tak gwałtownie pożegnany przez ojca świętego, wszelkie stosunki z dworem rzymskim stały się niepodobnemi i gabinet Cesarski w skutku tego przesłał baronowi Meyendorffowi rozkaz uprzedzenia kardynała Antonellego, że z powodu przyjęcia jakiego doznał od ojca świętego, misja jego jest skończona, ponieważ cesarz nie mógł pozostawić przy stolicy apostolskiej reprezentanta interesów Rosji, którego godność nie byłaby zabezpieczona od wszelkiej urazy.

Baron Meyendorff spełnił te rozkazy 28-go stycznia (9 lutego) 1866 r.

Kardynał Antonelli wyraziwszy swe ubolewanie, zapytał się go, czy ma uważać ten krok, jako odwołanie poselstwa cesarskiego. Baron Meyendorff odpowiedział mu, iż będzie pozostawał w Rzymie do dalszego rozkazu, jako prosty załatwiający interesa bieżące i że mechanizm legacji będzie dalej działał.

Ten stan rzeczy trwał do 1 (13) marca.

Tego do dnia kardynał Antonelli rzekł urzędownie do barona Meyendorffa: „że od czasu jego oświadczenia, iż jego misja polityczna została ukończona, dwór rzymski uważał legację rzymską jako „już nieistniejącą, że jeżeli papież nie odesłał mu paszportów, to tylko dla tego, iż jego świątobliwość „wiedział, że miał wyjechać za kilka tygodni; i że ponieważ oświadczył iż do nowego rozkazu będzie pozostawał w Rzymie dla załatwienia spraw bieżących, „jego eminencja pozwolił na dalsze działanie legacji, „aby miał wszelką możność ukończenia ich przed odjazdem, i nakoniec że ojciec święty nie przyjmie następcy, któregoby może uwierzytelniono przy ojcu „świętym po wyjeździe barona Meyendorffa; że nie „było chęcią jego świątobliwości przywrócenie legacji „ruskiej w Rzymie, a co do interesów poddanych ruskich, baron Meyendorff mógł je powierzyć legacji „innego mocarstwa".

W skutku tego oświadczenia, drugi sekretarz legacji pozostały w Rzymie do strzeżenia archiwów, otrzymał rozkaz bezzwłocznie zdjąć herb z pałacu, i oświadczyć kardynałowi Antonellemu, że: „ponieważ papież dał inicjatywę zerwania, Jego Cesarska „Mość usunął się od wszelkiej odpowiedzialności za „następstwa, jakie mogły z tego wyniknąć".

W jednej z komunikacij urzędowych dworu rzymskiego, kardynał sekretarz stanu pisał w 1866:

„Że ojciec święty spodziewał się, iż Cesarz nie postawi jego sumienia w nieodbitej konieczności wyjawienia przed całym światem szeregu krzywd, jakie „ciągle cierpi kościół katolicki w posiadłościach cesarsko-królewskich" ([12]).

Na tę groźbę odpowiedziano w następujących słowach:

„Sumienie naszego Najjaśniejszego Pana rozgrzesza go od wszelkiego zamiaru uciskania religji katolickiej. Z zupełnym spokojem spotkamy wykonanie groźby zakończającej memorjał kardynała „Antonellego".

Fakta powyżej przedstawione, świadczą że gabinet Cesarski miał bardzo słuszne pobudki aby nie obawiać się odwołania się do opinji publicznej, a znosząc konkordat z 1847 r., wyczerpawszy wszystkie zasoby pojednania, przyjął tylko następstwa położenia, którego inicjatywa i odpowiedzialność za które, należą do stolicy apostolskiej.

Ameryka.

* (Telegraf atlantycki). *La Patr.* pisze: Można było zauważyć, że od kilku dni nie umieszczamy depesz telegraficznych z Nowego-Jorku ani o wypadkach politycznych, ani też o kursach giełdowych. To wstrzymanie depesz, zaalarmowało z początku silnie handel angielski, dla tego, iż rozbiegła się pogłoska, że na obydwóch linach transatlantyckich, łączących Irlandję z Neufoundlandem, zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Tymczasem tak nie jest. Przyczyną przerwy telegrafów, są jedynie szkody zrządzone na linji telegraficznej lądowej przebiegającej bądź to wyspę Neufoundland, bądź też stały ląd amerykański. Przyczyni się to zapewne do urzeczywistnienia projektu, według którego chciano połączyć Neufoundland z Nowym-Jorkiem nie za pomocą linji telegrafu lądowego, ale za pomocą poprowadzonej w prostym kierunku liny podwodnej.

Austrja.

* (Kwestja węgierska). Telegram z Pesztu donosi, że cesarz Franciszek-Józef przyjął projekt podkomisji piętnastu sejmu węgierskiego i że ministerstwo węgierskie zostało już mianowane, lecz że skład jego zostanie ogłoszony i że obejmie ono swe obowiązki wówczas dopiero, gdy komisja sześćdziesięciu siedmiu przyjmie projekt podkomisji piętnastu. Zdaje się przeto, że węgrzy wzięli górę; obaczemy co na tę kombinację powiedzą niemcy i słowianie. (*Nord.*)

* (Stosunki Wiednia z Berlinem). *Wiedeń, 26 stycznia.* Jako oznakę polepszenia się stosunków między Wiedniem a Berlinem przytaczają dzienniki, iż rozkazem cesarskim, pułkom którym po wojnie odjęto nazwiska ich właścicieli, książąt pruskich i jenerała Wrangla, teraz przywrócono znowu nazwiska dawnych właścicieli. (*Tamże*).

Danja.

* (Hr. Sponneck. — Broń amerykańska). Donoszą z Kopenhagi, że hr. Sponneck, dawny doradca króla greckiego, wyznaczony zostanie na reprezentanta króla duńskiego przy dworze petersburskim. — Minister wojny w Kopenhadze wybrał dla armji duńskiej broń amerykańską systemu Peabody. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Admirał Canaris). Zapewniają, że admirał Canaris, bohater niepodległości greckiej, uda się wkrótce, pomimo podeszłego wieku, do Waszyngtonu, dla podziękowania Stanom Zjednoczonym za sympatje okazane i okazywane jeszcze dotąd przez nie dla powstania kandjockiego. Ma on zarazem zamiar upraszać Stany Zjednoczone o dwa statki *monitory*. (*Nord*).

Meksyk.

* (Głosowanie). Z pośród wiadomości przywiezionych ostatnią pocztą z Meksyku, zasługuje jedna na szczególniejszą uwagę. Cesarz Maksymiljan, chcąc dać wszystkim sposobność wyjawienia swoich

([11]) Wykład urzędowy dokumentów rzymskich str. 53 i 54.

([12]) Memorjał kardynała sekretarza stanu z 30 stycznia 1865 roku.

zdań przy głosowaniu powszechnem mającem odbyć się d. 1 lutego, wezwał przez swojego ministra spraw wewnętrznych do tego głosowania wszystkich przewódców republikańskich. Krok ten przynosi z pewnością zaszczyt monarsze; ale wątpić należy, ażeby naczelnicy band, przywykli w ogóle do trybu wojny partyzanckiej, pośpieszyli odpowiedzieć na to wezwanie. (*La Fr.*)

Szwecja.

* (Broń iglowa). Rząd szwedzki zażądał od izby 3 miljony rigsdalerów na zakupienie broni iglowej. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Powstanie kandjockie.) Z wiadomości podanych przez *Indépendance hellénique*, który to dziennik wychodzi w Atenach, okazuje się, że działania wojenne na wyspie Kandji zwolniały obecnie z powodu srogiej pory roku, lecz że rewolucja dąży do stanowczego uorganizowania się; zgromadzenie jeneralne kandjockie przystąpi wkrótce do wyboru rządu tymczasowego, a obok tego będzie utworzone dowództwo naczelne, ażeby nadać działaniom wojennym więcej jedności. Nie są to przeto bynajmniej oznaki rychłego końca powstania, jak tego dowodzi także między innemi założenie na wyspie Kandji dziennika, który będzie organem powstania i którego pierwszy artykuł jest wielce charakterystyczny. Nadto, znajdujemy w ostatnich gazetach angielskich następujące depesze specjalne z Aten, świadczące o tychże rezultatach. Jedna z tych depesz, datowana z Aten 17 b. m. i otrzymana przez Marsylję, brzmi jak następuje: „Podług wiadomości z Kandji z 8-go b. m., Mustafa-pasza sposobił się do wyprawy na Sfakję, tak lądem jak i morzem. W tym celu posłano kilka statków na brzegi prowincji Selinos, gdzie miały one zabrać wojska dla przewiezienia ich do Sfakji. Bitwa miała miejsce 5 go b. m., w Ochra, w prowincji Selinos, pomiędzy powstańcami i oddziałem tureckim. Po dwugodzinnej walce, turcy cofnęli się. Zgromadzenie narodowe kandjockie wystosowało 2-go stycznia list do konsulów zagranicznych, upraszając ich, ażeby mocarstwa europejskie przysłały na wyspę Kandję ajentów, którzyby złożyli raport o nieszczęśliwem położeniu wyspy. W liście tym powiedziano, że wiadomości donoszące o poddaniu się powstańców są fałszywe, i że mieszkańcy nie przestaną walczyć dopóty, aż życzeniom ich stanie się zadosyć." Inna depesza z Aten, datowana 19 b. m., i otrzymana przez Trjest, jest następującej osnowy: „Wojska tureckie w znacznych siłach, usiłowały wylądować najpierw w Aya-Rumeli, w prowincji Sfakja, a następnie w Tripiti, lecz zostały odparte przez kandjotów na obu tych punktach. Dnia 11 go b. m., zaszła w Rodia koło miasta Hereclium bitwa pomiędzy 5,000 wojsk tureckich i oddziałem powstańców. Turcy zostali odparci z wielkiemi stratami. Zgromadzenie jeneralne kandjockie mianowało rząd tymczasowy, złożony z siedmiu członków. Zgromadzenie to ogłosiło także notę z wynurzeniem wdzięczności dla komitetu, który uorganizowany został w Londynie dla niesienia pomocy rodzinom kandjockim, pogrążonym w nędzy." (*Nord.*)

Włochy.

* (Układy z Rzymem). *Italie* zapewnia, że dwór rzymski robi większe trudności co do kwestij administracyjnych, które pozostają jeszcze do załatwienia z Włochami, niż co do kwestij religijnych. P. Mauri, były dyrektor wydziału wyznań, udał się do Rzymu dla pomagania p. Tonello w prowadzeniu dalszych układów.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego

Paryż, 19 stycznia. (*)

Dzienniki.— Margr. de Moustier.—Ukazy.

Dziennik wasz od dawna do nas nie dochodzi. Ten sam los spotyka inne ruskie dzienniki, i nasi rodacy domagają się odwetu.

Margrabia de Moustier wyraźnie nie sprzyja Rosji. Nie dość na tem że posłał do Konstantynopola na posła, człowieka mającego za żonę polkę, a do Lizbony członka komitetu franko-polskiego, lecz jeszcze wszystko robi na przekór Rosji, nawet wbrew Napoleonowi, który bardziej się zajmuje wystawą niż wojną.

Utrzymują, że przeczytawszy ukazy o przekształceniach w królestwie polskiem, Napoleon powiedział: „To na korzyść Polski"; ale polacy nie chcą patrzyć jego oczyma.

Paryż, 21 stycznia.

Jazda na łyżwach. — Margrabia de Lavalette. — *Le Camarade.*

Cesarz jeździ na łyżwach. Staw w lasku bulońskim zamarzł oddawna; Napoleon udaje się tam z cesarzewiczem w karecie około godziny 2-ej i pomimo blizko 60 lat wieku, jeździ długo i doskonale. Zapewne nauczył się w Szwajcarji, gdzie sztuka ta jest dość rozwinięta. Wczoraj, jednocześnie z nim jeździli dwaj cudzoziemcy, także mistrzowie. Cesarzowa przyjeżdżała patrzyć na tę jazdę, i jak powiadają, cały dwór będzie się oddawał tej rozrywce.

Margrabia de Lavalette nie przestaje mieć nadziei na wydział spraw zagranicznych i zapewne osiągnie swój cel, dla tego, że z margrabiego de Moustier nie zbyt zadowolnieni są w Tuileries.

P. Scholl wydaje *le Camarade*, lecz jest to nie pismo wojenne, jak wiedeńskie pod tymże tytułem, ale czasopismo literackie. *K.*

Paryż, 23 stycznia.

Uwieńczenie gmachu we Francji.—Nędza w Paryżu i w Londynie. — Jezuita filanstar. — Malarstwo ruskie na wystawie powszechnej.

Uwieńczenie gmachu, jak cesarz Napoleon III nazywa ostatnie niedostateczne reformy, które zadekretował, niepodoba się wcale dziennikarzom francuzkim, a tem mniej ludowi. Jednym pociągniem pióra, Napoleon III zniósł dekreta z 24 listopada i z 17 lutego. Nie będzie już adresu, nad którym prowadzono rozprawy i który uchwalano, co doprowadza do rozpaczy deputowanych z opozycji, którzy mają upodobanie w popisywaniu się z wymową. Co się tyczy reformy prasy, dają się słyszeć słuszne skargi, albowiem dziennikarze, którzy zawinią, stawiani będą przed sądem policji poprawczej, na równi z oszustami i złodziejami. Jest to tem smutniejsze, że wzbronione są sprawozdania z rozpraw odbywających się w sądzie policji poprawczej.

Do drożyzny chleba przyłączyła się jeszcze inna klęska, pochodząca od silnych mrozów. Od dziesięciu dni, termometr wskazuje 5 i 6 stopni niżej zera; ludzie ubodzy drżą od zimna, gdyż drzewo jest bardzo drogie. Cesarz Napoleon, wzruszony tak wielkiem nieszczęściem, ofiarował 50,000 franków na kupno bonów na chleb dla ubogich rodzin. Biura dobroczynności zebrały ze składek za 3,000,000 blizko franków bonów na chleb i mięso.

W Londynie nędza jest może jeszcze większa: w ludnych cyrkułach Deptford, Mikwall i Poplar, panuje tak wielki niedostatek, że dzieci umierają z głodu i kładą się spać jedne na drugich dla ogrzania się. Termometr wskazuje 11 stopni poniżej zera. W cyrkule Poplar, 16,000 ludzi obozuje na ulicach, będąc pozbawieni chleba i ogniska. Tymczasem arystokracja bawi się i jeździ na łyżwach, tak samo jak w Paryżu.

Ksiądz Jełowicki zebrał znowu ze składek znaczną sumę dla naszych emigrantów. Lecz zamiast użycia jej na kupno ciepłego ubrania i narzędzi do pracy, posłał on tę sumę do Teksas, dla kolonji polskiej, przezwanej „Nową Polską". Wszyscy powstają na tego jezuitę-filanstera, który idąc za przykładem słynnego z idjotyzmu Cabet'a, przenosi ludzi z miejsca na miejsce dla tego jedynie, ażeby narazić ich na większe jeszcze cierpienia.

Malarstwo ruskie reprezentowane będzie na wystawie powszechnej. Będą znajdować się na niej następujące obrazy: „Zgon królowej Barbary Radziwiłłówny", przez Zimmlera; „Księżna Tarakanow (portret), przez Flatwiskiego; „Wieczerza Pańska", przez Gué; „Poddanie się Szamyla", przez Willewalde'go; „Wejście Suworowa do Medjolanu" (1799), przez Charlemagne'a; „Fałszywy Demetrius, uchodzący z szynkowni włoskiej", przez Miasojedowa"; „Synagoga w Inflantach", przez Rizzonie'go; „Epizod z jarmarku w Niżnim-Nowogrodzie", przez Popowa; „Powrót z jarmarku i śpiewacy na Boże Narodzenie", przez Trutowskiego *X.*

(*) Ta i następna korespondencja wzięte są z *Warsz. Dniew.*

Mikołaj Drejsse,

wynalazca karabina iglowego (*).

Ubogi zakonnik, siedząc w samotnej celi, wynalazł niegdyś proch strzelniczy — i dzięki jego eksplozji, obalony został feudalizm średniowieczny; obecnie, syn ubogiego ślusarza wynalazł karabin iglowy — i od działania jego, wstrząśniętą została obszerna monarchja austrjacka. Nazwisko Drejsse'go znane jest teraz w Niemczech każdemu dziecku, i wymawiane jest z poszanowaniem we wszystkich częściach świata. Nie zważając na uzyskaną godność szlachecką, Drejsse pozostał dotąd niezmiennie prostym, miłym mieszczaninem miasteczka Sommerda, w Turyngji.

Nad mieszkaniem jego wypisane są słowa: „módl się i pracuj", i przy pierwszem wejrzeniu na wewnętrzne urządzenie tego domu, na nadzwyczajną czynność w warsztatach, zwiedzający takowe przychodzi do przekonania, że niezmordowaną pracę podtrzymuje rzeczywiście modlitwa.

Drejsse nosi na sobie cechę charakterystyczną prostoty i siły twórczej; gęsty, siwy włos, spada częścią na jego wyniosłe czoło; oczy pełne życia błyszczą uśmiechem, świadczącym o uprzejmej gościnności. Mikołaj Drejsse przyszedł na świat 20-go listopada 1787 roku, i w 1806 roku, mając 19 lat wieku, udał się, podług istniejącego wówczas zwyczaju, na wędrówkę do Niemiec; los przyprowadził go na pole bitwy pod Jena, gdzie długo dawały się widzieć ślady wielkiej walki: trupy ludzkie, konie ubite, lawety podruzgotane i całe stosy broni. Drejsse, którego uderzyła niezgrabność karabinów pruskich, przypisał temu niedostatkowi przyczynę porażki doznanej przez armję pruską.— Odtąd, nosił się on w duszy z myślą wydoskonalenia pruskiego karabina żołnierskiego. Myśl ta zawładnęła całem jego życiem.

Pracował on na przemian w Altenburgu i Dreznie, i nareszcie znalazł sposobność przywiedzenia do skutku ulubionej swej myśli. W 1809 roku przybył on do Paryża, mając w kieszeni 30 talarów. Drejsse przechodził w Paryżu przez cały szereg gorzkich i ciężkich zawodów; doznał on tu głodu i nędzy. Lecz dzięki silnej i niewzruszonej mocy charakteru, przezwyciężył on wszystkie przeszkody i znalazł zatrudnienie u jednego ze znakomitszych fabrykantów powozów. I dziś jeszcze, przy lampeczce wina, Drejsse opowiada z przyjemnością swym towarzyszom młodości o wszystkich szczegółach życia paryzkiego, o tem, jak czynny brał on udział w robieniu karety galowej dla króla hiszpańskiego Józefa, i dziecinnego powozu dla króla rzymskiego,—przyjaciele zaś jego, kiwając głową, powiadają: kto by mógł był pomyśleć, że imię Mikołajka zajmie miejsce na kartach historji!..

Drejsse zwrócił na siebie uwagę pułkownika armji cesarskiej, Pauli, właściciela fabryk żelaza i fabryki broni. Odtąd rozpoczyna się jego działalność jako puszkarza, posiadającego zadziwiającą zdolność pod względem wynajdywania środków wiodących do wydoskonalenia i uproszczenia broni palnej. Pułkownik Pauli wiele pracował nad polepszeniem broni palnej i znajdował w młodym ślusarzu gorliwego współpracownika. Jakkolwiek wyda się to nie jednemu bajecznem, pomimo to nie ulega wątpliwości, że cesarz Napoleon I polecił pułkownikowi Pauli przysposobić karabin nabijający się z tyłu, lecz niedokładność i wadliwość tego karabina usunęły wszelką możność zastosowania go na praktyce. Pomysł dany był przez cesarza— lecz przed wykonaniem onego, potrzeba jeszcze było przebyć długą i uciążliwą drogę boleści i rozczarowań.

W 1814 roku, Drejsse postanowił wrócić do kraju rodzinnego, i w miasteczku Sommerda rozeszła się pogłoska: Mikołajek paryżanin wrócił z Francji.

W 1821 r. zawarł on związek małżeński z Dorotą Raman. Drejsse pierwszy wynalazł środek szybkiego przysposabiania gwoździ, budował rozmaite maszyny niewielkich rozmiarów, pracując niezmordowanie w tych gałęziach sztuki ślusarskiej. Między innemi powiodło mu się wynaleźć maszynę do robienia guzików; maszyna ta zwróciła na się uwagę bogatego fabrykanta Kohlenbuscha. Zapragnął on widzieć wynalazcę. — „Jeżeli tylko o to chodzi," odpowiedział dobrodusznie stary Drejsse, „Mikołajek, mój francuz, zrobił tę maszynę, i oto właśnie on", nadmienił ojciec, wskazując przez okno na młodego człowieka, zajętego naprawą narzędzi rolniczych, rozmieszczonych w obszernym dziedzińcu, przytykającym do domu.

Kohlenbusch, jako fabrykant doświadczony, poznał się na zdolnościach Mikołaja Drejsse; przeniósł on swą fabrykę do Sommerda i zaproponował Drejsse'mu, ażeby był jego spólnikiem. Odtąd miał on obszerniejsze pole do działania; wynalazek pistonów do niego należy i dał go poznać rządowi. Pomimo różnorodnych jego zatrudnień, myśli i dążności ducha młodego człowieka nie rozstawały się ani na chwilę z ulubionym celem — wydoskonalenia broni palnej.

Dla dania należytego wyobrażenia o działalności Dreissego, należy wrócić znowu do r. 1815. Po zawarciu pokoju, pierwsze starania rządu austrjackiego zwrócone były do tego, ażeby zawrzeć z Anglją i Francją przymierze przeciw Rosji i Prusom, dla przeszkodzenia temu ostatniemu mocarstwu w zawładnięciu Saksonją. — Prusom znane były dokładnie wszystkie intrygi rządu austrjackiego; starając się o szybkie wyleczenie ran, zadanych krajowi na skutek wypadków ostatniego dziesięciolecia, Prusy przysposabiały się w sekrecie do nowej walki, która miała wybuchnąć dopiero w 50 lat później i razić gromem bojowym na polach Sadowej. Rząd pruski wezwał wszystkich puszkarzy do Erfurtu, dla naprawienia

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

broni palnej żołnierskiej, popsutej podczas ostatniej wojny, i dla przerobienia karabinów skałkowych na pistonowe. Drejsse nie chciał korzystać z tego zaproszenia i poradził swemu bratu Rudolfowi, ażeby udał się do Erfurtu.

Sam zaś on jął się karabina podług systemu Pauli, nabijającego się z tyłu, i po licznych niepomyślnych usiłowaniach, uznał on system ten za nieodpowiedni dla celów wojennych.

Prosty wypadek skierował działalność wynalazczą Drejsse'go do rezultatu, do którego on dążył. Z mocy umowy, zawartej z rozmaitemi osobami, zobowiązał się on dostarczać znaczną ilość pistonów; przy próbowaniu ich, okazały się one nieprzydatnemi do użytku i były odesłane napowrót do fabryki pod firmą Kohlenbusch i Drejsse. Miedź była wówczas bardzo droga; dla odzyskania przeto choć części straconego kapitału, należało oddzielić od pistonów masę zapalną. Rozmaite próby okazały się zbyt skomplikowanemi i niefortunnemi. Wówczas w głowie Drejsse'go powstała myśl użycia igły, ażeby przekłuwając masę, spowodowywać eksplozję. Próba ta powiodła się w zupełności, i jak błyskawica zajaśniała mu myśl— usunąć miedź, dołączać masę zapalną do ładunków papierowych od strony wewnętrznej i zastosować igłę do karabina.

Na początku roku 1829 został ukończony i wypróbowany pierwszy karabin iglowy.

Przekonany o ważności swego wynalazku, Drejsse pośpieszył przedstawić swój karabin ministerstwu wojny w Berlinie. Nadmienić przytem wypada, że karabin jego nabijał się przez lufę.

Po upływie dwóch miesięcy, nadeszła z Berlina odpowiedź, że karabin ten uznany został za niepraktyczny, i jakby dla pocieszenia, Drejsse otrzymał patent królewski na wyłączne prawo wyrabiania tego rodzaju karabinów w granicach posiadłości pruskich w ciągu dziesięciu lat. *(d. n.)*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 26 stycznia.

Pogoda się zmieniła, po kilkodniowym silnym mrozie i wielkich śniegach, mamy od dwóch dni zupełną odwilż.

W Anglji pomimo bardzo szczupłych dowozów pszenicy krajowej, tranzakcje w tym tygodniu nie miały żadnego ożywienia, pokup był mały, ceny zeszłego tygodnia jednak w pierwszych dniach na wszystkich główniejszych placach utrzymały się bez zmiany. Podług piątkowej depeszy londyńskiej, towar krajowy jako też zagraniczny najzupełniej był zaniedbany, i tylko przy ustępstwie 2 szylingów na kwarterze znajdował pokup. Lody pokrywające rzeki i tamujące dostawę zboża do młynów, zdają się być głównym powodem tej momentalnej bezczynności w tranzakcjach, bo młynarze mało okazują chęci do kupna, jeśli zboże natychmiast do fabryk sprowadzić nie mogą. Wiadomość, że z portów Czarnego morza wkrótce przybędzie kilkaset okrętów zbożowych, które już około Gibraltaru się znajdują, budzi nadzieję, że ceny się cofną i paraliżuje chęć do kupna. Podług wykazów statystycznych importowała Anglja w ostatnich czterech miesiącach 1866 r. o milion 600,000 kwart zboża mniej, jak w tychże miesiącach 1865 roku.

We Francji tranzakcje w tym tygodniu były znów nieco czynniejsze i ceny pszenicy na wielkich placach się wzmacniały. Wiadomości z portów północnych i z Paryża o słabnących tam cenach mniej wpłynęły na targi południowej i wschodniej Francji, gdzie przez cały tydzień pokup pozostał ożywiony i ceny przecięciowo o 50 cent. do 1 fr. na hektol. się znów podniosły. W Belgji ceny utrzymały się bez znacznej zmiany. W Odesie składy zmniejszone i ceny się wzmacniają.

Na naszym placu z powodu małego pokupu w Anglji i słabnących cen we Francji tranzakcje były bardzo ograniczone, a ceny chwiały się i stopniowo słabły. W pierwszych dniach wyborowy towar miał odbyt po pełnych cenach zeszłego tygodnia, i tylko średdnie i podrzędne gatunki pszenicy były zaniedbane i o 10 guld. tańsze, od środy jednakże takie piękne gatunki tylko przy ustępstwie 5 do 10 guld. na łaszcie losowane być mogły, a średnie gatunki znów o 10 guld. spadły Utradniony przewóż zboża do portu, który teraz na wozach lub saniach uskutecznionym być musi, a więcej jeszcze na ląd, który już w części pokryty lodami, w tym roku prędko zamarznie i eksport na czas niejaki zupełnie przetnie, a przytem chwiejące się ceny we Francji i Anglji zmuszają kupców do chwilowej obojętności. Żyto niżej nieco. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 100, jęczmienia 50, owsa 5, grochu 20. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej fun. 242 do 250, złp. 56 gr. 22 do złp. 59 gr. 23; pszenicy szklistej fun. 242 do 252, złp. 50 gr. 7 do złp. 59 gr. 23; pszenicy pstrej fun. 235 do 245, złp. 51 gr. 21 do złp. 56 gr. 22; pszenicy ordynarnej fun. 219 do 231, złp. 42 gr. 29 do złp. 48 gr. 6; żyta złp. 29 gr. 6 do złp. 23 gr. 7; jęczmienia złp. 21 gr. 12 do złp. 29; grochu złp. 28 gr. 5 do złp. 35 gr. 10; owsa złp. 14 do złp. 16 gr. 20.

Kursa zamian: Londyn 6.22. Hamburg $151\frac{2}{8}$. Amsterdam $143\frac{1}{4}$. Warszawa $82\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia.

Kalendarz.

We środę, 30 stycznia,— św. Martyny pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 47; zach. o godz. 4 min. 41.

We czwartek, 31 stycznia, — śśw. Piotra Nol. wyzn. i Marceli wd. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 45; zach. o godz. 4 min. 43.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 1⁰,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po,
Barometr w milimetrach. . . .	751 3	754 6
Termometr Reaum.	— 5 1	— 3 4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 5 ,2 R. Najmniejsze zimno — 2⁰,7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Komedja **Syn Giboyera**. — *Jutro*, Opera **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Wczoraj*, dawano Operę **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, Opera **Don Pasquale**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. — *Jutro*, **Żony uczonych mężów**; **Sztuka siebie**. — *Wczoraj*, dawano **Żony uczonych mężów**; **Pani Kasztelanowa**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura z op. Jesonda, Spohra; Warjacje z kwartetu cesarskiego, Haydena; Symfonja D-dur (N. 2), Beethovena: a) Adagio molto et Allegro con brio, b) Larghetto, c) Scherzo (Allegro), d) Finale (Allegro molto).—II. Uwertura z op. Anacreon, Cherubiniego; Marsz turecki, Beethovena; Pastorale z op. Prorok, Meyerbeera; La belle amazone, fantazja Löschhorna; Reverie, Vieuxtempsa; Chór żołnierzy z op. Faust, Gounoda.—Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 45. — *Wczoraj*, było osób 90.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzonym jest ogród zimowy, daną będzie *Jutro*, dnia 18 (30) stycznia, *Szósta* **Reduta**. — Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót.— Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 38.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Su[illegible]ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Pzyjechał do Warszawy, rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow*, z Krasnegostawu.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną. warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 356, wyjechało osób 263, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 148, wyjechało osób 184; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 103, wyjechało 74; — w ogóle przyjechało osób 759, w tej liczbie z zagranicy 86; wyjechało 912, w tej liczbie za granicę 70.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 28 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Michał Minter w Sokółce, F. Zagórska w Białym-stoku, J. Perlis w Białym-stoku, Anna Chrzanowska w Petersburgu, Ferdynand Krause bez oznaczenia miejsca, Konstanty Kossobudzki w Białym-stoku, Karolina Schulz w Smoleńsku, Michał Ostromęcki w Wołkowyszkach.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 64, umarło 8, pozostało 1863 (mężczyzn 818, kobiet 1045); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 176.

* W dniu 28 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 31, żeńskiej 28, *Starozakonnych*: płci mezkiej —, żeńskiej —, razem 24; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 25, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 20. żeńskiej 19, *Starozakonnych*: mezkiej 8, żeńskiej 6, razem 53.

Ceny targowe

dnia 16 (28) stycznia 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	rubli srebrnych i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	75	7	65
Żyto „ — —230 f.	4	65	5	—
Jęczmień	4	5	4	50
Owies	2	55	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	10	2	25

Pud siana od k. 33—$37\frac{1}{2}$. Pud słomy od k. 20 - $22\frac{1}{2}$.

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 300; Jęczmienia 700; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. $60\frac{3}{4}$ do rs. 3 k $64\frac{2}{5}$.
Garniec „ od rs. 1 k. $17\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.

	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	73	33	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	79	83	79	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	74	33	74	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	59	—	58	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	78	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	107	50	107	—
„ „ „ 1866 „ 100	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	117	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	17	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	88	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	45	108	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	108	15	108	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	$37\frac{1}{2}$	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	35	88	5
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	83	70	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	93	50	98	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. $41\frac{1}{3}$
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k $65\frac{67}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 15 (27) Stycznia 18667 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		$62\frac{1}{2}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$61\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		$82\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{5}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$91\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 „		$89\frac{1}{8}$
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		76
Kolej Terespolska		79
dto Warszawsko-Wiedeńska		—
dto Warszawsko-Bydgoska		61
Nowa pożyczka promjowa 1-em		—
„ „ „ 2-em		$91\frac{1}{2}$
Żyto na targu		89
dto „ dostawę		57
		$55\frac{3}{8}$
Z WIEDNIA		
Wksle na Londyn		132
„ Hamburg		97 70
„ Paryż		52 40
Pożyczka Narodowa		70 20
5% Metaliki		58 80
Akcje Banku Kredytowego		166 70

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 444). *Главное Общество Россiйскихъ Желѣзныхъ Дорогъ.*

Погашенiе акцiй и облигацiй Общества.

На основанiи § 53 Высочайше утвержденнаго 3-го Ноября 1861 г. Устава Главнаго Общества, погашенiе акцiй сего Общества должно начаться съ текущаго 1867 года.

Съ того же срока начинается и погашенiе облигацiй Общества, согласно особымъ условiямъ, постановленнымъ при выпускѣ ихъ.

Въ 1867 г. подлежитъ погашенiю:

акцiй	482
облигацiй 1-го выпуска 1-й серiи	52
,, ,, 2-й ,,	69
,, 2-го ,,	42

Тиражъ сихъ акцiй и облигацiй имѣетъ быть произведенъ публично 26-го сего Января въ 2 ч. пополудни въ С.-Петербургѣ, въ Управленiи Общества, въ присутствiи Членовъ Совѣта, Ревизiонной Комисiи, Депутатовъ отъ Правительства и С.-Петербургскаго Биржеваго Комитета.

Вышедшiе въ тиражъ нумера акцiй и облигацiй будутъ публикованы въ газетахъ рускихъ и иностранныхъ.

Въ тѣхъ же газетахъ будетъ объявлено о срокахъ, съ которыхъ начнется уплата капитала погашенiя по вышедшимъ въ тиражъ акцiямъ и облигацiямъ, а также о касахъ, изъ которыхъ уплата эта имѣетъ производиться.

Управленiе Общества помѣщается въ собственномъ домѣ, въ большой Итальянской улицѣ, N. 7.

(N. D. 26). *Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej.*

W zastosowaniu się do Najwyższego ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Października 1856 r., wzywa Wilhelma Nabla Radcę Dworu i Aleksandra Ksawerego Macieja trzech imion Pruszaka, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą Królestwa Polskiego przebywających i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomych, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do Królestwa Polskiego wrócili i osobiście lub przez władzę Policyjną o powrocie swoim Sąd Kryminalny zawiadomili, albo li też ażeby w przeciągu tego czasu, usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne, Sądowi Kryminalnemu nadesłali, gdyż w razie nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, ściągną na siebie skutki art. 340, 341 K. K. G i P. zagrożone, to jest skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu, po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku przeciwko nim, na osiedlenie w Syberji zesłani będą.

Kielce d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Prezes, Kleszczyński.

za Podpisarza, Tomaszewski.

(N. D. 494). *Sąd Kryminalny Gubernji Radomskiej.*

W zastosowaniu się do najwyzszego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa Wigdora Szoela Lisa, samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicę kraju wyszłego i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim do Królestwa Polskiego wrócił i osobiście lub przez Władzę policyjną o powrocie swoim Sąd Kryminalny zawiadomił, albo-li też ażeby w przeciągu tego czasu, usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne, Sądowi Kryminalnemu nadesłał, gdyż wrazie nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, ściągnie na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazany zostanie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu państwa wygnanie a wrazie samowolnego następnie powrotu, po dojściu do prawomocności zapaść mianego wyroku przeciwko niemu, na osiedlenie na zawsze w Syberji.

Kielce d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r.

Prezes Kleszyński.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 119). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. o godzinie dwunastej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów Rządowych pod leśnictwa Garwolin Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie:

1. W obrębie Wola okręgu IV Kurowiec, cięcie Nr. 7, 8, 9, 10 i okręgu III Puchalanka Nr. 6, 7.

2. W obrębie Uśniak okręgu I, Bród Nr. 7, okręgu II, Sienniczne Bagno Nr. 1, 2, 3 i okręgu III Swirk Nr. 7, 8.

3. W obrębie Stoczek okręgu III Piorunowa góra Nr. 3, 4 i okręgu IV Berd Nr. 7, 8.

4. w obrębie Wyłkowyja okręgu I Granicznik Nr. 7, 8, w jednej partji i poczynając od sumy rs. 7,247 kop. 9

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między konkurentami którzy jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, listach zastawnych albo likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 725, wyraźnie rubli srebrem siedmset dwadzieścia pięć i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim, oraz w Urzędzie Leśnym Garwolin

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowanam w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Grudnia r. b. Nr. 2,004/760 niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć w obrębach Wola, Uśniak, Stoczek i Wyłkowyja z pod leśnictwa Garwolin Gubernji Lubelskiej sumę ryczałtową rubli sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo nie połączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 120). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż z lasów rządowych Leśnictwa Zakroczym Gubernji Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, drzewa na Obrębach Brody lit. G, obr. III w cięciu Nr. 17 Pikoły lit. H, obr. V, w cięciu N. 7, Kolonia lit. I, obr. III, w cięciu Nr. 21 i Budy lit. H, obr. I w cięciu Nr. 5 w jednej partji poczynając od sumy rs. 5,473 k. 58

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach. licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy te jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie listach Zastawnych, albo Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 547, wyraźnie rubli srebrem pięćset czterdzieści siedm, i w dowów tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie Leśnym Zakroczym.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jakikolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 10 (22) Grudnia r. b. Nr. 80100, niniejszym deklaruję, zapłacić za drzewo z cięć w obrębach Brody, Pikoły, Kolonja i Budy Leśnictwa Zakroczym Gubernji Płockiej sumę ryczałdową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N.. które w razie nieutrzymania się przy licytacii sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzbum.

(N. D. 121). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu*

Podaje do wiadomosći, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 o godzinie dwunastej w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Nowa-Aleksandrja Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki Wisły położonych, a mianowicie z cięć w Obrębie Rudy lit. *D.* Okręgu I i II na lat 1866, 1867 i 1868 naznaczonych w jednej partji poczynając od sumy rsr. 42,818 kop. 38½ wyraźnie rubli srebrem czterdzieści dwa tysiące ośmset ośnaście kopiejek trzydzieści ośm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie wrazie wszakże podania jednakowej najwyższej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy też jednakowe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych albo Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 4,282 wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące dwieście ośmdziesiąt dwa i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną dwunastą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w Biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnem Lubelskim oraz w Urzędzie Leśnym Nowa-Aleksandrja.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, i o jaki kolwiek ubytek od daty oszacowania onego przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop 75, wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, oraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 17 (29) Grudnia r. b. Nr. 80784, niniejszym deklaruję, zapłacić za drzew z cięć Obrębie Rudy na lata 1866, 1867 i 1868 naznaczonych z Leśnictwa Nowa-Aleksandrja Gubernji Lubelskiej sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

pisałem w N. dnia

podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium lub wreszcie podawane po wywołeniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1866 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzblum.

(N. D. 208). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego 1867 r. i następnych jeżeli tego zajdzie potrzeba, poczynając od godziny 11 z rana w Urzędzie Leśnym Rajgród w osadzie Ruda odbywać się będzie przed miejscowym Nadleśniczym głośna in plus licytacja na ogółową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego do dowolnego nabywających zarządzenia w cięciach następujących:

a. z obrębu Lisiejamy okręgu I.

W cięciu Nr. 8 z r. 1863, ocenionem na rs. 202 kop. 92.

W cięciu Nr. 9 z r. 1864, ocenionem na rs. 222 kop. 43.

b z obrębu Rudzisko okręgu I.

W cięciu Nr. 7 z r. 1863, ocenionem na rs. 170 kop. 9.

W cięciu Nr. 8 z r. 1864, ocen 85 kop 78.

c. z obrębu Ruda okręgu I.

W cięciu Nr. 15 z r. 1866, ocenionem na rs. 206 kop. 54.

d z obrębu Kędzierawo okręgu I.

W cięciu Nr. 12 z r. 1865, ocenionem na rs. 23 kop. 64½.

e. z obrębu Dolnia okręgu I.

W cięciu Nr. 8 z r. 1857, ocenionem na rs. 215 kop. 48½.

W cięciu Nr. 9 z r. 1858 ocenionem na rs. 226 kop. 18.

f. z obrębu Ruszczyk okręgu III.

W cięciach Nr. 4, 5 i 6 z r. 1853/5, ocenionych na rs. 26 kop. 19.

g. z obrębu Ruszczyk okręgu I.

W cięciu Nr. 7 z r. 1856, ocenionem na rs. 84 kop. 25.

h. z Obrębu Sosnia okręgu IV.

W cięciu Nr. 14 z r. 1866, ocenionem na rs. 37 kop 80.

i z obrębu Wilamowskie okręgu I.

W cięciu Nr. 11 z r. 1860, ocenionem na rs. 110 kop. 40½.

W cięciu Nr. 12 z r. 1861, ocenionem na rs. 147 kop. 13.

k. z obrębu Płochowo.

W cięciu Nr. 3 z roku 1852, ocenionem na rs. 29 kop. 3.

W cięciu Nr. 4 z roku 1853, ocenionem na rs. 114 kop. 21½.

Razem ocenionych na rs 1,873 kop. 6.

Które cięciami poczynając od sum szacunkowych wyżej wymienionych, na licytacje wystawione będą.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest przed oznaczonym terminem złożyć miescowemu Nadleśniczemu kwit kasy Gubernjalnej Powiatowej lub Urzędu Leśnego Rajgród na wniesione vadium w gotowiznie, listach zastawnych lub innych procentowych papierach Skarbowych w kwocie wyrównywającej 1/10 części szacunku drzewa do kupna wystawiającego się, mianowicie:

Z obrębu Lisiejamy cięcia Nr. 8, rs. 21.
Z obrębu Lisiejamy cięcia Nr. 9, rs. 23.
Z obrębu Rudzisko cięcia Nr. 7, rs 17.
Z obrębu Rudzisko cięcia Nr. 8, rs. 9.
Z obrębu Ruda cięcia Nr. 15, rs. 21.
Z obrębu Kędzierawo cięcia Nr. 12, rs. 3.
Z obrębu Dolnia cięcia Nr. 8, rs. 22.
Z obrębu Dolnia cięcia Nr. 9, rs. 23.
Z obrębu Ruszczyk cięcia Nr. 4, 5 i 6, rs. 3.

Z obrębu Ruszczyk cięcia Nr. 7, rs. 9.
Z obrębu Sośnia cięcia Nr. 14, rs. 4.
Z obrębu Wilamowskie cięcia Nr. 11, rs. 11.
Z obrębu Wilamowskie cięcia Nr. 12, rs. 15.
Z obrębu Płochowo cięcia Nr. 3, rs. 3.
Z obrębu Płochowo cięcia Nr. 4, rs. 12.

Nieutrzymujący się przy licytacji, otrzyma zaraz upoważnienie do odbioru złożonego vadium, nabywca zaś przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, vadium swoje uzupełnić winien do wysokości 1/10 części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w kasie Skarbu Królestwa jako kaucja, oraz opłacić połowę zalicytowanej należności.

Dalsze warunki licytacyjne oraz kontraktowe, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego i w Urzędzie Leśnym Rajgród.

Suwałki d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1866/7 r.
p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski
za Naczelnika Sekcji Brodzki.

(N. D. 207). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Ponieważ głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa z cięć Obrębu Zygmunty, Mejszlas, Pazyz, Kurokampis, Wierzelma Kokajcie Leśnictwa Gryszkabuda w terminie pierwszym dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 roku nie doszła do skutku. Rząd Gubernjalny przeto niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lutego r. b. i następnych 1867 roku od godziny 10 z rana w Kancelarji urzędu Leśnego Gryszkabuda w Bojakiszkach przed Nadleśniczym tegoż Leśnictwa odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż hurtową drzewa użytkowego i opałowego do wolnego kupujących rozrządzenia oszacowanego w cięciach:

1. Obrębu Zygmunty, cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 357 kop. 49.
2. Obrębu Zygmunty cięciu Nr. 11 ocenionem rs. 422 kop. 8 i pół.
3. Obrębu Mejszlas cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 30 kop. 90.
4. Obrębu Mejszlas cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 35 kop. 70.
5. Obrębu Pazyz cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 11 kop. 21.
6. Obrębu Pazyz cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 39 kop. 53.
7. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 5 ocenionem rs. 79 kop. 84 i pół.
8. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 6 ocenionem rs. 49 kop. 57.
9. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 7 ocenionem rs. 65 kop. 53 i pół.
10. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 8 ocenionem rs. 121 kop. 95.
11. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 115 kop. 62.
12. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 187 kop. 36.
13. Wierzchnia cięciu Nr. 1 ocenionem rs. 158 kop. 4.
14. Obrębu Wierzchnia cięciu Nr. 2 ocenionem rs. 140 kop. 96.
15. Obrębu Lokajcie cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 272 kop. 51.
16 Obrębu Lokajcie cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 356 kop. 89.

Do licytacji każde cięcie w obrębie oddzielnie wystawione będzie, vadium do kupna wynosi 1/10 części wartości drzewa w cięciu termin wyróbki i wywózki od 1 Stycznia do końca Marca i od 1 Października do końca Grudnia 1867 roku czyli w porze otwarcia lasów. Opłata w dwóch ratach, pierwszej raty przy podpisaniu protokułu licytacji, drugiej przystępując do wyrobki; dalsze warunki szczegółowe w kancelarji Urzędu Leśnego w Rządzie Gubernjalnem przejrzane być mogą.

Suwałki d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866/7 r.
Za Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.

(N. D. 396) *Варшавскій Военный Округъ Главнаго Артиллерійскаго Управленія Военнаго Министерства.*

Тoрги на передѣлку 162,000 винтовокъ въ скорострѣльныя, назначенные на 16 и 19 Января сего года, по измѣнившимся обстоятельствамъ откладываются на неопредѣленное время.

Одинъ, который будетъ назначенъ для этихъ торговъ, послѣдуетъ своевременно объявленіе за шесть недѣль до срока торговъ. (см. NN. 247, 248, 250 и 253 Варшавскаго Дневника 1866 г.)

дня 13 Января 1867 года.
Вице-Директоръ,
Генералъ-Маіоръ, Соловцовъ.

(N. D. 491). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

На основаніи разрѣшенія Начальства, 19-го числа Января въ 11-ти часовъ утра будутъ продаваться при Уяздовскомъ госпиталѣ съ публичнаго торгу сывшій госпитальный N. 8-го Кадра обозъ.

Г. Варшава, Января 14 дня 1867 года.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, Парашковъ.

(N. D. 464). *Управленіе Акцизными Сборами Сувалкскаго Округа.*

Сувалкское Акцизное Управленіе симъ объявляетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что свидѣтельство установленное въ Царствѣ Польскомъ для провоза питей за N. 21,735 съ печатью Сувалкскаго Акцизнаго Управленія, не слѣдуетъ считать дѣйствительнымъ и если кому либо изъ служащихъ, или виноторговцевъ, или же другихъ частныхъ лицъ, свидѣтельство это въ какомъ бы ни было случаѣ пришлось гдѣ либо найти, или получить при немъ питья, то каждый изъ нихъ обязанъ предъявить таковое, вмѣстѣ съ слѣдующими при немъ питьями ближайшему Акцизному чиновнику, или мѣстной Полицейской власти, для поступленія съ провозителемъ тѣхъ питей по законамъ, какъ съ контрабандистомъ. Предъявившій помянутое свидѣтельство, кто бы онъ ни былъ, получитъ половину того штрафа, который будетъ азысканъ съ оказавшихся виновными, и половину также изъ суммы, вырученной отъ продажи самыхъ питей.

Г. Сувалки, 13 (25) Января 1867 года.
Управляющій, Ользуоги.

(N. D. 496). *Вержболовская Таможня.*

Вержроловская Таможня объявляетъ, что на 24 Января (5 Февраля) сего года, въ 12 часовъ полудня, назначена его продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ по оцѣнкѣ на 18 руб. 65 коп., шерстяныхъ 6 руб. 20 коп., бумаги цвѣтной и папиросной 76 руб., рому 13 руб. 50 коп, спирта 321 руб. 94 коп., сахару 3 руб. 61 коп., полотна льнянаго на 642 руб. 67 коп. и разныхъ товаровъ 41 руб. 70 коп., а всего по оцѣнкѣ на 1,124 руб. 27 коп. и по этому желающіе покупать эти товары, могутъ явиться въ сію Таможнѣ къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты, 9 Января 1067 года.

(N. D. 463). *Zarząd Naczelnika Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 15 (27) Lutego r. b. odbywać się będzie w m. Olkuszu przed Sekwestratorem Skarbowym Iwanickim, głośna in plus licytacja na sprzedaż zajętych przez tegoż w d. 2 (14) Stycznia r. b. we wsi Rabsztynie różnych przedmiotów a to na satysfakcją zaległej raty dzierżawnej rs. 1,000 wynoszącej.

Każden zatem chęć kupna mający w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Olkusz, dnia 10 (22) Stycznia 1867 r.
1 Pomocnik, Asesor Kollegjalny,
Lussocki.

(N. D. 451). *Urząd Leśny Pajęczno.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 9 (21) Grudnia r. z. Nr 37618/13773, podaje do publicznej wiadomości, że w kancelarji Magistratu miasta Krzepice w d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11-ej z rana przed Starszym Nadleśniczym Leśnictwa Pajęczno, odbytą będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z obrębu Zajączki części okręgu II Stanki oszacowanego na rs. 2,091 kop 7, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dziewięćdziesiąt jeden, kopiejek siedm od której to sumy licytacja in plus rozpocznie się.

Przystępujący zaopatrzony być winien w vadium wynoszącem 1/10 część szacunku, które odstępującemu zaraz powrócone będzie zaś vadium nabywcy dokompletowane w stosunku sumy postąpionej zatrzymane zostanie jako kaucja. jak również być w pogotowiu do opłacenia, przy podpisaniu protokułu licytacyjnego połowę zalicytowanej sumy. O innych warunkach tej sprzedaży w Urzędzie Leśnym Pajęczno w godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych i galowych dowiedzieć się można.

w Ładzinie, dnia 5 (17) Stycznia 1867 r.
1 Starszy Nadleśniczy, Lattermann.

(N. D. 452). *Urząd Leśny Chełm.*

Na zasadzie rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 17 (29) Grudnia r. 1866 Nr. 52941/19184, podaje do publicznej wiadomości, że w kancelarji Urzędu Leśnego Chełm w Pobołowicach w d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa stojącego na pniu w obrębie Siennica Królewska Okręgu I Gaik w cięciu r. 1865 od Nr. 1 do 9 od sumy szacunkowej rs. 232 kop. 43½. W cięciu r. 1867 w tym samym okręgu od Nr. 10 i 11, rs. 204 kop. 35. Razem rs. 436 kop. 79.

Przystępujący do licytacji złożyć jest obowiązany vadium 1/10 części sumy szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w Urzędzie Leśnym drzewo zaś służba miejscowa okaże.

w Pobołowicach, dnia 7 (19) Stycznia 1867 r.
1 Starszy Nadleśniczy, Górski.

(N. D. 354. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. o godzinie 11-ej z rana w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus odbędzie się po raz trzeci licytacja in minus od cen na praetium ustanowionych przez deklaraaje opieczętowane na dostawę przez rok 1867 czyli od d. utrzymania się przy licytacji do d. 1 (13) Stycznia 1868 r. materjałów ubiorczych dla tutejszego szpitala a mianowicie.

Dreliszku szerokiego różowego, flaneli, muślinu, merynosu, płótna białego grubszego szerokiego, płótna deseniowego i perkalu kolorowego.

Ilość powyższych dostaw oraz cen na praetium ustanowionych, niemniej wysokość vadium do każdej po szczegółowo dostawy oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitala przejrzane być mogą. Deklaracje opieczętowane, imieniem i nazwiskiem oraz miejscem zamieszkania licytanta opatrzone, z wymienieniem gatunku podejmowanej dostawy, tudzież cen za łokieć wypisanej literami wraz z dołączonym kwitem na złożone w kasie szpitala vadium składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godz. 11 rano na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Przyczem ostrzega się, iż deklaracje skrobane, poprawiane przekreślane lub nie podpisane przyjmowane nie będą.

Warszawa, dnia 11 (23) Stycznia 1867 r
Za Opiekuna Prezydującego,
2 Członek Rady, Wilkoński.

(N. D. 462). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie d. 6 (18) Lutego 1867 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane w trzecim terminie od cen podwyższonych, na dowozy materjałów w ciągu roku 1867.

1. Licytacja na dowozy do Zakładu Sielpia w wartości rs. 11,031 kop. 38¾.
2. Licytacja na dowozy do Zakładu Nietulisko w wartości rs. 5,303 kop. 96²/₄.
3. Licytacja na dowozy do Zakładu Michałów w wartości rs. 2,778 kop. 7.
4. Licytacja na dowozy Zakładów Parszów i Mostki rs. 4,692 kop. 81¾.

Składający deklaracje obowiązani takowe pisać na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego i do tychże dołączyć kwity kasy rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

Do 1-ej licytacji vadjum rs. 1,100, koszta rs. 21.
Do 2-ej licytacji vadium rs. 530, koszta rs. 13.
Do 3-ej licytacji vadium rs. 278, koszta rs. 9.
Do 4-ej licytacji vadium rs. 470, koszta rs. 12.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, w miejsce kwitów na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez Wojtów gmin wydane.

Wzor do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 12 (24) Stycznia 1867 r. Nr. 83, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dowozu materjałów w roku 1867 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wypisać procent wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1867.

(Podpisać imie i nazwisko).

Adres deklaracji obejmować winien wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniów, d. 12 (24) Stycznia 1867 r.
Hube.
1

(N. D. 486). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wadomo czyni, iż na żądanie Karola Grzegołkowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 780 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 497*a*. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 1,350 z większej kwoty rs. 2,250 pochodzącej z procentem od dnia 3 (15) Grudnia 1863 r i kosztów od Zuzanny z Łapińskich po Janie Pawle Pisarskim pozostałej wdowy, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1242*a*. przy rogu ulic Wroniej i Prostej położonej. tamże zamieszkałej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 19 (31) Grudnia 1866 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy rogu ulic Prostej i Wroniej pod Nr. 1242*a*., zaś podług taryfy miasta Warszawy przy ulicy Pańskiej w Gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym VIII pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 2 kop. 40 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Zuzanny z Łapińskich Pisarskiej, po Janie Pawle Pisarskim pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona Ogólnej rozległości około łokci 1,600 albo arszynów 1,280 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa zaczęty jedynie zrąb parteru postawiony, bez dachu i dalszego wykończenia.
2. Oficyna z drzewa parterowa z facjatami o jednym kominie murowanym, smołowcem kryta
3. Kloaka z desek deskami kryta.
4. Studnia drzewem cembrowana.
5. Drzew trzy, jedna jabłonka a dwa dzikie.
6. Parkan z desek.
7. Podwórze w małej części kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanej dłużniczki Zuzanny Pisarskiej są następujący lokatorowie, którzy opłacają rocznie cenę najmu, a mianowicie:

a. Chaim Szlezynger rs. 48.
b Pajsker Franciszek rs. 24.
c. Emilski Dominik rs. 24.

Obszerniejsze zajęcie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Leona Czarneckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 497*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemn Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stefana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwem d. 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 r.).

Wniesione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości w Warszawie dnia 31 Grudnia 1866 r. (12 Stycznia 1867 r.), a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w wydziale I dnia pierwszego (trzynastego) Marca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Leon Czarnecki Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

(*N. D. 484*). *Pisarz Trybunału Cywilnego 1-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Mojżesza Bloch właściciela nieruchomości i Hany Frenkiel wdowy z własnych funduszów się utrzymującej w Kaliszu zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, dla siebie obrane mających, od których tenże Patron stawa i subhastacją dóbr Mokracza popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 1,950 z procentem od Hugo Zimmerman należnych, protokułem Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału na gruncie dóbr w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r. rozpoczętym, a dnia 1 (13) Lipca tegoż roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra Ziemskie Mokracz,

składające się z wsi Mokracz i folwarku tegoż nazwiska z części Miłakowa i gruntu od Zdzieszulic górnych i dolnych odłączonego Johusonów teraz nazwanych, z kolonjow pod nazwą Kielchenów z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi do właściciela dóbr należącemi. z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi do właściciela dóbr należącemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, lasami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi bez

żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się teraz po uwłaszczeniu włościan i kolonistów znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z dobrami Bogdanów i Borową, na południe z dobrami Borowa, na zachód z kolonją Zdzieszulice, na pólnoc z dobrami Postękalice, odległe od miast najbliższych: Piotrkowa wiorst 20, Bełhatowa wiorst 7, Kamińska wiorst 14, Grocholic wiorst 6, należą do gminy Łękawa parafji Bogdanów, położone w Powiecie i Okręgu Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej.

Właścicielami są co do czterech włók Józef Wiśniewski, a co do reszty Hugo Zimmerman.

Dobra te pozostają w dzierżawnem posiadaniu Józefa Staszewskiego tamże zamieszkałego. Granice dóbr zajętych Mokracz ze wszech stron są jawne kopcami oznaczone.

Całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości z wyłączeniem gruntów włościańskich włók 16 mórg 3 czyli dziesiatyn 240, grunta należą do klasy II, III, IV, i V.

Znajdują się zabudowania dworskie i gospodarskie potrzebom gospodarstwa odpowiednie, oraz dom gościniec w którym szynkuje trunki dworskie Karol Strzelecki za wynagrodzeniem 21 procent, jest także i gościniec na kolonji Kielchenów sprzedany Michałowi Kurtz w którym trunki dworskie szynkuje Jakób Kossowski za wynagrodzeniem 21 procent.

Inwentarza na gruncie nie masz. Wysiewa się oziminy korcy 80, jęczmienia 15, grochu 10, tatarki 12, owsa 50, kartofli sadzi się korcy 60, prócz innych jarzyn, a siana sprząta wozów 10.

Podatki dworskie do Kasy Powiatu Piotrkowskiego opłacać się winne wynoszą rs. 185 kop. 76.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Mokracz pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i innych szczegółów, znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego w Kaliszu zamieszkałego w biurze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzane być mogą.

Potokół zajęcia doręczony jest w kopjach Józefowi Głodzińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego do rąk Łakiewicza Podpisarza jako zastępcy w dniu 6 (18) Sierpnia 1866 r., zaś Wójtowi gminy Łękawa Mateuszowi Stępień d. 8 (20) Sierpnia tegoż roku, następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Mokracz w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu d. 9 (21) Września roku bieżącego wniesiony i wpisany, a do księgi zaregestrowań na ten cel w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu utrzymywanej dnia 17 (29) Września tegoż roku wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Kaliskiego w dniu 3 (15) Listopada roku bieżącego o godzinie 10 z rana nastąpiło, drugie w d. 17 (29) Listopada, a trzecie w d. 1 (13) Grudnia t. r. Temczasowe przysądzenie tychże dóbr w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. odbyło się. Poczem termin do ostatecznego przysądzenia przez tenże Trybunał na dzień 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału oznaczony został. Dobra te popierającemu sprzedaż Franciszkowi Modrzejewskiemu Patronowi za sumę rs. 6,000 przysądzone zostały.

Kalisz d. 4 (16) Stycznia 1867 roku.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N.D. *468*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Banku Polskiego w Warszawie urzędującego, wierzyciela resztującej sumy rs. 23924 kop. 5 z procentem 5 od sta od dnia 2 Lipca 1864 po dzień 2 Stycznia 1865 r. wynoszącym rs. 598 kop. 10 oraz z dalszym procentem po 6 od sta od dnia 2 Stycznia 1865 roku biegnącym, na młynie parowym Kośminek zwanym pod Lublinem położonym i na realnościach do niego należących ubezpieczonej zajęty został na subhastację tenże młyn z attynencjami do Michała Kośmińskiego obywatela w mieście Lublinie zamieszkałego należący, które to zajęcie dokonał Antoni Szymański Komornik Sądowy protokółem w dniu 4 (16) Czerwca 1866 r. rozpoczętym a dnia 5 (17) Lipca t. r. ukończonym.

Zajęta nieruchomość nazwę Kośminek nosząca, leży pod samym miastem Lublinem zaraz za rogatką Piasecką w gminie donacja Lublin ma rozległości gruntu mniej więcej mórg 40 prętów 137 graniczy na wschód z gruntami miejskiemi miasta Lublina, na zachod z rzeczką Czerniejowka zwaną, częścią łąk miejskich i polami folwarku Bronowice, na południe z Bronowicami i wsią Dziesiąta zwaną a na północ z przedmieściem Piaski.

Szczegółowo zajęta nieruchomość mieści w sobie pod zabudowaniami i ogrodami mniej więcej mórg 15, łąk mniej więcej morg 5, w polach ornych i ogrodach mórg 20 prętów 137 Gmach młyna parowego jest wymurowany z cegły ogniotrwałej na trzy piętra, dach blachą kryty nad dachem jest komin murowany i wentylator blaszany, dach jest obwiedziony rynwami blaszanemi do spadu wody służącemi, Do głównego gmachu są przybudowane dwie budowle z cegły ogniotrwałej wystawione dachem z blachy kryte z których w jednej mieści się piec przy maszynie parowej, druga zaś z tych budowli służy na skład mąki.

Pomiędzy temi budynkami w pośrodku jest wymurowany komin maszyny parowej mniej więcej 150 łokci wysoki z cegły ogniotrwałej. Oprócz głównej powyższej budowli w skład nieruchomości zajętej wchodzą jeszcze: 1. spichlerz z cegły ogniotrwałej murowany na którym jest dach substancją z bibuły kryty, budynek ten jest wyprowadzony na dwa piętra, 2. szopa z cegły i kamiania opoką zwanego murowana na której dach blachą bibnłą kryty, 3. szopa z tarcic w słupy drewniane dach tarcicami kryty, 4. Obora murowana z kamienia opokowego tynkowana dach gontami kryty, 5. stodoła wystawiona z kamienia opokowego dach bibułą kryty, 6. chlewy wystawione z kamienia opokowego dach bibułą kryty, 7. domek z kamienia opokowego dach bibułą kryty, 8. kuźnia z drzewa dach na niej tarcicami kryty, 9. Dom murowany z opoki na którym dach gontami kryty, 10. takiż dom murowany i z takimże dachem, 11. dom murowany w kształcie pałacyku o jednym piętrze na którym dach blachą kryty, 12. stajnia murowana z dachem gontami krytym, przed pałacykiem jest obszerny plac zamurawiony, obwiedziony sztachetami drewnianemi w którym jest około 130 drzewek owocowych, w dziedzińcu znajduje się studnia z pompą żolazną, pod górą zaś zdrój ocembrowany a na rzece Czerniejówce łazienka letnia z tarcic sosnowych, wreszcie koło zdroju szopa z tarcic sosnowych.

Zabudowania ekonomiczne do młyna parowego należące w jednym dziedzińcu z młynem umieszczone, są otoczone murem z kamienia opokowego. We młynie znajduje się kompletna maszynerja, utensylja i rekwizyta do prowadzenia zakładu tego rodzaju potrzebne, wszystkie maszyny i same budowle jako niedawno ukończone są w stanie zupełnie dobrym podatki i kanon z młyna opłacające się wynoszą rocznie rs. 228 kop. 9.

Protokól zajęcia powyż opisanej nieruchomości doręczony został w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 roku Romualdowi Swierczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego i tegoż dnia wójtowi gminy Donacja Lublin Wincentemu Zalewskiemu, zaś wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości dnia 3 (15) Listopada 1866 roku a w dniu naztępnym do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału w Lublinie na ten cel utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w dniu 9 (21) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy. Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkały.

Lublin d. 5 (17) Listopada 1866 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Kośminek zwanej, termin do jej przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 2 (14) Lutego 1867 r. W tym więc terminie odbędzie się licytacja przygotowawczo o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy przed Trybunałem Cywilnym Guber. Lubelskiej w Lublinie, począwszy odsumy rs. 28,000 przez Bank Polski ofiarowanej.

Lublin d. 12 (24) Stycznia 1867 r.

Barchwic.

(*N. D. 469*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Banku Polskiego w Warszawie urzędującego, wierzyciela sumy rs. 7,200 z procentem 5 od sta do dnia 2 Lipca 1865 r. wynoszącym rs. 244 kop. 79 i dalszym procentem po 6 od sta od dnia 2 Lipca 1865 roku biegnącym, na nieruchomości w mieści Gubernjalnem Lublinie pod Nr. 346*a* położonej, a N. hypotecznym 645 oznaczonej hypotekowanej, na satysfakcją powyższych należności, aktem Komornika Sądowego Antoniego Szymańskiego w dniu 9 (21) Lipca 1866 r. rozpoczętym, a dnia 12 (24) t. m. i r. ukończonym, zajętą została wspomniona nieruchomość do Michała Kośmińskiego obywatela w Lublinie zamieszkałego nalażąca, na sprzedaż w drodze subhastacji.

Zajęta nieruchomość pod nazwą piekarnia parowa zwana przy ulicy Czechówka stojąca, zajmuje plac mający powierzchni pod zabudowaniami i ogrodem owocowym mniej więcej morgów 4 prętów 8 miary nowopolskiej, graniczy ona od wschodu z realnościami Panien Szarytek i Karmelitów od południa z nierumością Sukcesorów Józefy Konwickiej od zachodu i północy z realnością Suksesorów Viedigera. Zawiera w sobie następujące budowle: 1. Dom pod nazwą piekarnia parowa, z cegły murowanej jedno-piętrowy blachą kryty, nad dach jest wyprowadzony od stcony zachodniej komin murowany z cegły, zbudowany w czworokąt, wysokości mniej więcej łokci 50 należący do maszyny parowej, na południe są przybudowane dwa pawiloniki z cegły murowane, dach ich jest blachą kryty i rynnami blaszanemi obwiedziony do ścieku wody; 2. stajnia mająca ścianę murowaną zaś od frontu wystawiona z drzewa, w słupy murowane, dach na niej tekturą smołową kryty; 3. domek murowany parterowy, na którym dach tekturą kryty; 4. kloaka z desek z dachem dranicami krytym. Ogród owocowy zawiera w sobie drzew rodzajnych sztuk 80, a oprócz tego drzewa dzikie. Po za ogrodem od strony pólnocnej na rzeczce Czechówka zwanej, jest łazienka letnia z tarcic w czworobok wystawiona. Ogrodzenia w około piekarni składają się w części z parkanu a w części ze sztachet.

W piekarni znajduje się kompletna maszynerja, utensylja i rekwizyta do prowadzenia zakładu tego rodzaju potrzebne, budowle jako niedawno ukończone, są w stanie zupełnie dobrym. Podatki rocznie opłacające się wynoszą rs. 104 kop. 50. Protokół zajęcia powyż opisanej nieruchomości doręczony został w d. 26 Lipca (6 Sierpnia) 1866 roku Romualdowi Świerczyńskiemu Pizarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego i tegoż dnia Aleksandrowi Dylewskiemu Prezydentowi miasta Lublina, zaś wniesiony do księgi wieczystej zajętej nieruchomości dnia 3 (15) Listopada 1866 roku, a w dniu następnym do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału w Lublinie na ten cel utrzymywanej. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie w dniu 9 (21) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy. Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkały.

Lublin dnia 5 (17) Listopada 1866 r

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, sprzedaży nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. 346a położonej, termin do jej przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na d. 2 (14) Lutego 1867 r. W tym więc terminie odbędzie się licytacja przygotowawcza o godzinie 10 rano, lub za przywołaniem sprawy, przed Trybunałem Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Lublinie, począwszy od sumy rs. 9,000 przez Bank Polski ofiarowanej.

Lublin dnia 12 (24) Stycznia 1867 r.

Barchwic.

(N. D. 480) Prawnie zajęte objękta, jako to: kanapy, krzesła, stoły, łóżka, komody, sekretarka, lustra, szafy, w Warszawie, przed trzema Krzyżami na placu targowym, w dniu 19 (31) Stycznia o godzinie 11 z rana, na placu targowym Sewerynów, w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) o godzinie 10 z rana, na placu za Żelazną-bramą, w dniu 23 (4) t. m. o godzinie 10 z rana, na placu rynek Nowego-miasta, w dniu 24 (5) t. m. o godzinie 11 z rana, na placu przed trzema Krzyżami, w dniu 25 (6) t m. o godzinie 11 z rana, na placu targowym Grzybów w tymże samym dniu o godzinie 10 rano, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 481). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w d. 18 (30) Stycznia r. b. 1867 o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą, zaś w d. 19 (31) Stycznia o godzinie 12 w południe na targu Muranów zwanym, o godzinie 12 w południe i w d. 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., o godzinie 12 w południe w rynku Nowego Miasta i 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., także o 10 z rana i tegoż dnia o godzinie 12 w południe w rynku Starego Miasta prawnie zajęte jako to: różne meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, garderoba męzka, kolczyki i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa, d. 16 (28) Stycznia 1867 r.

Pawłowski, Komornik.

(N. D. 488). W d. 18 (30) b. m. o godzinie 10 rano we wsi Nowa Wola, Okręgu Warszawskim, i w d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1867 r. o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, palisandrowe, lustra, miedź kuchenna, konie, woły, krowy, utensylja gospodarskie i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 318).

Prawdziwe Amerykańskie

MASZYNY DO SZYCIA,

Różnych systemów, tak do domowego użytku, jako też dla wojsk, krawców, szewców, rymarzy, rękawiczników, czapników, bieliźniarzy, gorseciarzy i t. p poleca.

Wyłączny Skład Amerykańskich Maszyn do szycia, mieszczący się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej obok Hotelu Angielskiego.

(2—472).

(N. D. 347)

Włoskie Katarynki i salonowe melodjony różnych systemów i wielkości, są do nabycia po cenach przystępnych

w Nieustającej Wystawie Przemysłowej

w Wrocławiu.

(2—471).

(N. D. 50).

KANTOR GŁÓWNY

LOTERJI KLASYCZNEJ

w Królestwie Polskiem.

a. przy ulicy Krakowskie-Przedmieś. wprost odwachu

b. przy ulicy Nowy-Świat na prost Ordynackiego.

W którym padły w 5-ej klasie ubiegłej Loterji:

Rs. 75,000 czyli **złp. 500,000.**

Rs. 20,000 czyli **złp. 133,333** gr. **10.**

Prócz wielu pomniejszych, ma honor polecić się Szanownej Publiczności losami nowemi do klasy 1-ej 108 Loterji. Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się pośpiech i akuratność

Maurycy Nelken,

Główny Kolektor Loterji w Król. Polskiem.

(5—21167).

(N. D. 346).

Ciągnienie 1-ej klasy 108-ej Loterji odbędzie się 24 i 25 Stycznia (5 i 6 Lutego),

LOSÓW nabyć można w Kantorze

S. NELKEN

na placu Teatralnym.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność w wypełnianiu ich zleceń.

(2—521).

(N. D 364)

NASIONA

Z OSTATNIEGO ZBIORU

i Mięszanki produkcji Sławińskiego z Kleczy w Galicji,

poleca na siewy wiosenne

Dom Handlowy Komierowski i Ska

Nowy Świat Nr. 67 wprost Kopernika.

(2—595).

(N. D. 458)

Z kapitałem rsr. 5—6000,

poszukuje się zaraz lub od Ś-go Jana r. b. **dzierżawy majątku, administracji dóbr lub zakładów rolniczo-technicznych.**

Bliższe szczegóły od godziny 12 do 2, przy ulicy Chmielnej Nr. 1548, mieszkania Nr. 5.

(697)

(N, D. 487).

Zaginęły Listy Likwidacyjne, mianowicie: Nr 3,774 na rs. 500, Nr. 6,213 i 6,214 po rs. 250, oraz Nr. 36,023, 36,024, 36,025, 36,026 po rs. 100.

Znalazca zechce takowe złożyć do Redakcji Kurjera Warszawskiego, **a wynagrodzenie otrzyma** w liście likwidacyjnym **rs. 100.**

(471).

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.